Nr. 35. Rok IV.

DZIENNIK DLA WSZYSTKICH

CZASOPISMO ILLUSTROWANE WYCHODZI TRZY RAZY Lwów, 31. Grudnia 1881. NA MIESIĄC: 10, 20 i 30 każdego miesiąca

Prenumerata wynosi we Lwowie:		Na prowincji (z przesyłką pocztową):	
rocznie	9 zł. — ct.	rocznie	10 zł. 20 ct.
półrocznie	4 „ 50 „	półrocznie	5 „ 10 „
kwartalnie	2 „ 25 „	kwartalnie	2 „ 55 „
miesięcznie	— „ 75 „	miesięcznie	„ 85 „

W Poznańskiem i Prusach 5 marek kwartalnie. — We Francji i we wszystkich innych krajach 6 fr. kwartalnie, które przesłać należy przekazami pocztowymi.

Z Poznańskiego i Prus można przesełać prenumeratę przekazami pocztowymi.

Numer pojedynczy 30 ct.

Za ogłoszenia opłaca się 8 ct. za wiersz drobnem pismem, lub za jego miejsce. Opłata od ogłoszeń większych stosownie do umowy.

Redakcja i Administracja Dziennika dla Wszystkich przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 7. c, gdzie się przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia. Prenumeratę z prowincji i z innych krajów przesłać należy przekazami pocztowymi franco pod adresem: Do Administracji Dziennika dla Wszystkich we Lwowie. — Listy powinny być frankowane.

Za granicą ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu: Haasenstein et Vogler Wallfischgasse, A. Oppelik Stubenbastei ..; Rotter et Comp. I. Riemergasse 13; Daube et Comp. Maximilianstrasse 5; w Frankfurcie n. m., Berlinie, Wrocławiu, Hamburgu, Brunświku i w Szwajcarji: Haasenstein et Vogler: w Paryżu: ajencja p. Adama rue Clement 4; w Peszcie: ajencja ogłoszeń Langa.

Właściciel i naczelnie kierujący częścią literacką i administracyjną: M. D. Chamski.



KONSTANTY SAS HOSZOWSKI

Senator byłej Rzeczypospolitej Krakowskiej, prezes krakowskiego Towarzystwa dobroczynności.

(*Rysowane podług fotografji zakładu Szuberta w Krakowie*). Patrz życiorys na str. 374.

Od Redakcji i Administracji.

W następnym roku piątym „Dziennik dla Wszystkich“ wychodzić będzie na tych samych warunkach i w tym samym zakresie, co dotąd. Z początkiem roku rozpoczniemy nowe powieści oryginalne i tłómaczone, oraz większe prace literackie przy zatrzymaniu wszystkich działów, jakie w piśmie naszem się znajdują.

Wszyscy dotychczasowi prenumeratorowie „Dziennika dla Wszystkich“, którzy nadal pismo nasze abonować będą, jak również ci, którzy zaczną prenumerować od nowego roku, otrzymają bezpłatnie wielką rycinę przedstawiającą wizerunki pięciu Marszałków Sejmu galicyjskiego, t. j. wszystkich, jacy byli od początku ery konstytucyjnej do dnia dzisiejszego. Rycina ta jest wielkich rozmiarów — na ścianę — portrety otoczone stosownymi emblematami.

Życzący otrzymać premium powyższe winien zaprenumerować „Dziennik dla Wszystkich“ przynajmniej na kwartał. Premium rozesłane zostanie w połowie lutego 1882 r.

Panów abonentów zalegających w prenumeracie, prosimy o niezwłoczne wyrównanie rachunków.

Pieniądze prenumeracyjne najdogodniej przesełać przekazami pocztowymi: *Do administracji „Dziennika dla Wszystkich“ we Lwowie przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 7. c.*

Prosimy o rychłe nadesłanie prenumeraty, abyśmy mogli obliczyć mniej więcej wysokość nakładu „Dziennika.“

Jest to numer ostatni za rok 1881. Po Nowym Roku d. 10. stycznia wyjdzie numer pierwszy, rozpoczynający rok 1882 — do tego numeru dołączony zostanie dodatek humorystyczny, illustrowany: **Żarty.** oraz karta tytułowa dla rocznika 1881 roku. Numer pierwszy rozesłany zostanie wszystkim prenumeratorom bez wyjątku.

Konstanty Sas Hoszowski.

Senator byłej Rzeczpospolitej Krakowskiej.

(Do ryciny).

Urodzony 5. kwietnia 1805 w Kamionce z ojca Mikołaja Hoszowskiego (później senatora byłej Rzeczpospolitej krakowskiej) i matki Marjanny z Bielawskich Hoszowskiej. Ukończył szkoły w liceum Nowodworskiem św. Anny w Krakowie.

W Uniwersytecie Jagiellońskim uczęszczał na wydział filozoficzno-literacki, po ukończeniu tegoż na wydział prawa i administracji, a po skończeniu nauk oddawał się przez lat trzy praktyce przy władzach sądowych i administracyjnych. Roku 1828 otrzymał stopień doktora obojga praw. Publiczna promocja odbyła się zaszczytnie w amfiteatrze nowodworskim, gdzie oprócz dygnitarzy i profesorów uniwersytetu znajdowało się dwóch biskupów. Wkrótce potem K. Hoszowski wezwanym został, jako doktor praw do zasiadania w wydziale profesorów i doktorów prawa, który podówczas rozpoznawał odwołania się stron od dwóch zgodnych orzeczeń sądowych w drodze kasacji. R. 1833 K. Hoszowski powołanym został przez senat rządzący na zastępcę sędziego trybunału, a następnie w parę miesięcy przez izbę sejmową prawodawczą na dożywotniego sędziego tejże instancji Roku 1838 otrzymał nominację na sędziego apellacyjnego, roku 1842 postąpił na urząd sędziego I. prezydyjącego) prezesa sądu wyższego, a r. 1844 z woli trzech byłych opiekuńczych dworów przeniesiony został na godność senatora Rzeczpospolitej. W tym samym roku był delegowanym od senatu rządzącego na sejm ostatni b. Rzeczypospolitej krakowskiej. W tymże roku i następnych przewodniczył, jako senator delegowany w dyrekcji domu pracy, podówczas na zamku królewskim urzędującej. Był oraz prezydującym senatorem w komitecie teatru krakowskiego. Jako członkowie komitetu zasiadali: Kasztelan Wężyk, Konstanty Benoe i zasłużony dyrektor teatru: Hilary Meciszewski.

O ile Konstanty Hoszowski wyprzedził czas swój, pokazuje działalność jego na sejmie Rzeczpospolitej r. 1844. Podajemy niektóre z jego wniosków, jako dające nietylko wyobrażenie o ówczesnych stosunkach prawnych, ale także przekonaniach młodego wówczas prawnika polskiego:

1. Projekt od siebie, jako reprezentanta: aby posiadaczom wieczystych dzierżaw (Erbpacht) dozwolono zaciągać pożyczki hipotecznych na ich domach mieszkalnych i budynkach gospodarskich, wzniesionych własnym kosztem. Projekt ten, chociaż odroczono jego uchwałę do lepszych czasów, był niejako zwiastunem lepszej przyszłości dla wieczystych dzierżawców, którzy podług później przyjętej państwowej zasady, iż ziemia nie może być obciążoną wiecznie, spłacając ratami odpowiednio do opłaconego kanonu obliczoną należytość skarbową, stali się zupełnymi właścicielami swoich dzierżaw.

2. Jako delegowany za inicjatywą, podał projekt zniesienia loterji liczbowej, jako demoralizującej i ubożejącej ludność mniej zamożną, który to projekt Izba prawodawcza jednomyślnie przyjęła, i w ustawę obowiązującą zamienić postanowiła. Zważywszy wpływy przeciwne jednego z wszechmocnych dworów opiekuńczych, niemniej ubytek finansowy dla niezbyt bogatego skarbu Rzeczpst., przeprowadzenie tej zbawiennej ustawy, która, niestety, z upadkiem Rzeczpospolitej zniesioną została, jest piękną kartą w życiu K. Hoszowskiego. Jak dawno do dziś dnia wzdychamy w monarchji austro-węgierskiej do zniesienia loterji liczbowej.

3. Z uwiadomieniem senatu Rzeczpospolitej przeprowadził wnioski swoje, aby: szpitale, domy wysłużonych kapłanów, krakowskie, towarzystwo dobroczynności, tudzież arcybractwo miłosierdzia i banku pobożnego od podatków uwolnione były, przywodząc co do ostatniej instytucji fundacji ks. Piotra Skargi, iż takowa na mocy przywilejów królewskich: Jana Kaźmierza, Michała i Jana III. żadnych ciężarów nie doznawała.

4. Kilkakrotnie zabierał głos spowodowany wnioskiem co do proponowanych środków prawnych przeciwko pobieraniu w stosunkach prywatnych wyższych odsetek od sum pożyczanych, aniżeli dozwalały ówczesne przepisy obowiązujące.

5. Na sesji sejmu, na której znajdowali się rezydenci trzech mocarstw opiekuńczych upominał się, aby dyarjusz obrad izby prawodawczej był wydrukowanym, a to z przyczyny, iż publiczności wstęp na odbywające się sejmy był wzbroniony. Nie wypływało zaś ze statutu urządzającego zgromadzenia polityczne, aby podawanie treściwe protokołów obrad sejmowych do wiadomości publicznej, wzbronionem być mogło. Tymczasem odmówiono temu żądaniu, opierając się na motywie nieuzasadnionym, „iż, jak skoro „statut zabrania wstępu publiczności na „obrady sejmowe, to tem samem wzbrania „protokoły posiedzeń ogłaszać drukiem.“

Po wcieleniu Krakowa 1846 do państwa austrjackiego otrzymał K. Hoszowski powołanie na członka ces. kr. rady administracyjnej i przewodniczącego wydziału spraw wewnętrznych. Roku 1847 powołanym został z ramienia trzech ościennych mocarstw, jako delegowany do najwyższego sądu karnego. Roku 1848 był członkiem ces. kr. komisji nadwornej i kierującym tamże w II. departamencie, tudzież wielkiego i prezydującym w dyrekcji ogólnej szpitali krakowskich. Po zniesieniu ces. król. komisji nadwornej. a przywróceniu rady administracyjnej, powrócił także Hoszowski na dawne w niej stanowisko. Był potem członkiem wydziału wielkiego i komisji kontrulującej krakowskiej, kasy oszczędności, które to obowiązki sprawował, aż do początku 1881 roku. Jest Prezesem Towarzystwa dobr. przez kilkanaście trieniów wybierany, niemniej członkiem i radcą wiekopomnej Skargowskiej instytucji od wielu lat zarazem członkiem towarzystwa, mającego na celu zaopatrywanie ubogich uczniów szkół ludowych w potrzeby szkolne, odzież i t. d. Członkiem komitetu ochron dla małych dzieci. Powołano w r. 1857 na członka komitetu mogiły Kościuszki, mającego na celu zachowanie wiecznymi czasy pomnika w imieniu całego narodu polskiego jest nie małym zaszczytem i dowodem ufności obywatelskiej dla Hoszowskiego.

Od r. 1866 z wolnego wyboru obywateli, Hoszowski jest radcą miasta Krakowa, przewodnicząc z delegacji rady miasta komisji archiwalnej, czuwającej nad uporządkowaniem dawnego archiwum miejskiego historycznego, dostarczającego cennych zabytków przeszłości naszej, jako materjału wielce pożądanego do wydawnictw akademji umiejętności i innych.

Hoszowski powołany w roku 1857 na członka czynnego b. Towarzystwa naukowego przekształconego na akademji umiejętności, której jest nadzwyczajnym członkiem niezawiódł oczekiwania kolegów swoich, gdyż obok ważnych obowiązków z powołania publicznego wynikających, pozostające wolne chwile w najtrudniejszych czasach dla piśmiennictwa

ojczystego, poświęcał i poświęca dotąd licznym pracom na tem polu. Nie tu miejsce przytaczać takowe w przedmiotach historycznych, prawniczych, archeologicznych i artystycznych, oddzielnie i zbiorowo drukowane, odwołujemy się tylko do recenzyj w pismach tak miejscowych, jak i zamiejscowych, a nawet zagranicznych, w których znalazły uznanie użyteczności, sumienności i wielkiej poprawności w wydawnictwach.

Tak więc całe życie, jednego z ostatnich senatorów, b. Rzeczpospolitej krakowskiej jest ciągłem pasmem nieprzerwanej i użytecznej dla kraju pracy.

Kronika krajowa.

„A Polish National Memorial“

umieścił londyński Standard, a za nim powtórzyły niemal wszystkie znaczniejsze czasopisma w Anglji, Szkocji i Irlandji, następującą odezwę:

Szanowny Redaktorze, pomnik ma być wzniesiony w Krakowie, dawnej stolicy Polski, na uczczenie pamięci wielkiego polskiego poety (the leading Polish poet) i patrioty Adama Mickiewicza, w drodze dobrowolnych składek przez współziomków i wielbicieli. Osobny komitet, złożony ze znakomitości krajowych, ustanowiony został do przeprowadzenia tego dzieła, a fundusze do tego czasu zebrane, sięgają już dość znamienitej sumy.

Ponieważ nie ma obecnie polskiego pisma perjodycznego w Anglji, a o ile nam wiadomo, żaden z dzienników angielskich nie wspomniał dotychczas o tym przedmiocie, być łatwo może, iż niektórzy przyjaciele Polski, a nawet niektórzy polacy, zamieszkali w zjednoczonem królestwie, nie wiedzą o zamierzonem wystawieniu pomnika, lub też nie jest im wiadomo, jakim sposobem przesełać datki na ten cel przeznaczone.

Racz i Szanowny Redaktorze, pozwolić nam w kolumnach twego Dziennika zawiadomić dotyczące osoby, iż jesteśmy w położeniu dostarczyć w tym przedmiocie wszelkich szczegółów i informacyj, i że z przyjemnością gotowiśmy odpowiedzieć na każde zapytanie (po angielsku, lub po polsku), które nas dojdzie pod adresem:

F. Karol & Co
Anglo-Polish Agency, 23. Martius Laue, Cannon Streat, London, E. C.

Na tem miejscu wspominamy słów kilka o koncercie odbytem przed świętami w teatrze lwowskim na dochód rodzin pozostałych po spalonych w Ringteatrze w Wiedniu. Koncert ten w połączeniu z przedstawieniem dramatycznem, mianowicie odegrano na końcu 1-aktową komedyjkę, a oprócz tego w ciągu tegoż koncertu deklamowała: pani Nowakowska i pan Woleński. Prawdziwe grzmoty oklasków na tem koncercie zbierała znana i sympatyczna śpiewaczka panna Tellini. Koncert aranżował pan Mikuli i... okazał tyle nietaktu, że zamiast zaprosić do współudziału w koncercie panią Skalskę śpiewaczkę uznaną przez krytykę i wysoko cenioną przez naszą publiczoość, pominął ją rozmyślnie i zaprezentował panią, czy pannę Puschman, o której tak my, jak i inne pisma przy pierwszem jej występie w operze, wyraziliśmy już swoje zdanie i tu nie miejsce, aby je powtarzać. Pan Mikuli obok pięknego talentu wykonywania Szopenowskich kompozycyj, ma także piękny talent, zrażania i obrażania talentów rodzinnych. Drugi koncert w parę dni później na ten sam cel odbył się pod przewodnictwem pana Marka w sali domu narodnego.

Plotki i nieplotki.

* *Sumienny żyd.* Do świątobliwego rabina przychodzi żyd i mówi: rabbi, ja zgrzeszyłem.

— A czem zgrzeszyłeś, mój synu? — pyta dobrotliwie rabbi.

— Nie umyłem sobie rąk po jedzeniu.

— To niewielkie przestępstwo, ale trzeba jednak utrzymywać zakon nawet w drobnych szczegółach. No, a dlaczegoż nie umyłeś, pewnie przez zapomnienie.

— Bo mi wstyd było...

— Jak to wstyd? co to wstyd? czy można się wstydzić wykonywania przepisów religijnych?...

— Jadłem u chrześcjanina, i lękałem się, żeby mnie nie wyśmiano.

— Gwałtu! — krzyknął rozgniewany rabbi, ty u goja jadłeś, trefnem się spaskudziłeś! a wiesz ty, co za kara cię za to na tamtym świecie czeka? A dlaczego jadłeś u chrześcianina?...

— Bo u żydów nie mogłem nic dostać.

— Jak to? czemu nie mogłeś nic dostać?

— Bo to był sądny dzień, a u żydów wszystko było zamknięte.

* *Zwierzęta czworonożne*:

— Wymień mi kilka zwierząt czworonożnych — pyta nauczyciel chłopca.

— Koń, krowa, owca, dwa koguty.

* Jeden z polaków rozmawiał w Odesie z Sarą Bernhard. Oto ich rozmowa:

— Podbijasz pani świat lekko, lżej, niźli go podbijali wodzowie Francji.

— Sądzę, że nie, bo walczę sama bez sprzymierzeńców.

— Czy przeciwników pani upokarzasz?

— Nigdy. Chcę być dla wszystkich przebaczającą.

— A pamień, co wpadł do karety?

— Chowam go, bo takiego upominku nigdzie nie dostałam.

* *W restauracji.* „Kelner! Podaj mi gazetę“.

— A którą?

— Pierwszą lepszą.

— Przepraszam pana, tej nie mamy.

* Wydawca-nabab. Jakób Gordon-Bennet, właściciel dziennika amerykańskiego: „Newyork Herald“ kazał dla siebie zbudować jacht największy i najszybszy ze wszystkich dotychczas istniejących. Będzie to statek godny widzenia, ale i słono kosztuje. P. Bennet myśli puścić się na swym jachcie w podróż na około świata. Może sobie pozwolić tej zabawki, gdyż roczny jego dochód wynosi obecnie od 750.000 do 800.000 dolerów.

* Drogi koń. Wiadomo, że trzymanie koni wyścigowych jest bardzo kosztowną zabawą, ale że może też być ono źródłem wcale przyzwoitych zysków, dowiódł tego znany „Robert the Devil“, zwycięzca na wyścigach angielskich w roku zeszłym. W ciągu lat trzech wygrał on więcej niż 350,000 marek, a teraz sprzedany został za 160.000 marek.

* Wyjaśnienie. Sędzia: — Dlaczego tak późno zanieśliście skargę na Jędrzeja, kiedy on wam już od dawna dokucza?

— Panie sędzio — rzekł Maciej — to tak było: niedawno ze złości wywrócił mi Jędrzej bramę — myślę sobie: trzeba być cierpliwym. Wkrótce kamieniami potłukł mi szyby: myślę sobie, niech i tak będzie. Wczoraj wreszcie siedzę z moją żoną przy stole, a na stole miska kaszy, do której się mamy zabierać. Aż tu wpada Jędrzej do izby i kawał gnoju zeschłego rzuca w miskę. Wtenczas zaraz rzekłem do żony: to żer dla pana sędziego.

* Listowy Franciszek Opałka w Lubawie w Prusach Zachodnich obchodził 1go grudnia swój 25-letni jubileusz służby. Przed 25 laty wstąpił jubilat do lubawskiego urzędu pocztowego i odtąd pełnił przy nim bezustannie obowiązki listowego wiernie i rzetelnie. Ponieważ pan Opałka krom niedzieli i świąt przebył w przecięciu $3^1/_2$ mili, czyli $26^1/_4$ kilometra dziennie, więc przez cały swój czas służby uszedł z urzędu 27.000 mil, czyli 202.500 kilometrów. Obwód ziemi wynosi 5.400 mil, zatem jubilat przebył pięć razy dłuższą przestrzeń, aniżeli wynosi droga dokoła ziemi.

Z krakowskiego świata muzycznego.

W poniedziałek dnia 12. b. m. odbył się w sali hotelu saskiego koncert p. Aleksandra Michałowskiego z współudziałem p. Lelka, chóru amatorskiego pod dyrekcją p. Galla i orkiestry pułku 40, a to na dochód Towarzystwa bratniej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego i biblioteki uczniów wydziału lekarskiego. Rezultat wypadł świetnie, a piękny i bogaty program, jakoteż cel szlachetny zapełniły salę koncertową. Nowością był koncert (y-mol.) *Saint-Saensa* na fortepian z tow. orkiestry, który świetnie odegrał p. Michałowski. Piękna ta śpiewna kompozycja bardzo się nam podobała. Traktowanie orkiestry jest pyszne, a efekta fortepianowe znakomicie użyte. W części pierwszej andante sostenuto widać wpływ Bacha, w drugiej allegro scherzando nieco Mendolsohna, a nadzwyczaj trudna część trzecia presto, jest całkiem oryginalna. Great attraction stanowiła w tym wieczorze muzyka do Antygony Sofoklesa Op. 55. Mendelsohna na chór męski, solo baryton i orkiestrę wykonaną pod kierunkiem p. Galla.

Rozpoczyna się to klasyczne dzieło piękną introdukcją audante maestoso i 7 numerów przeważnie chóralnych przypominają starą grecką muzykę. W Antygonie muzyka jest piękna i spokojna. Wykonanie było dobre. Solo baryto-

nowe śpiewał p. Lelok z przejęciem się i dobrem zrozumieniem tego klasycznego kompozytora.

W piątek dnia 16. grudnia b. r. dany był koncert Towarzystwa muzycznego pod kierunkiem artystycznym p. Niedzielskiego.

Program zawierał: uwerturę koncertową na wielką orkiestrę wykonaną pod osobistym kierunkiem kompozytora p. Gustawa Mahra. 2) Psalm 72 słowa J. Kochanowskiego, muzyka Halevego, chór mieszany z towarzysz. orkiestry. 3) koncert E-moll na skrzypce Mendelsohna odegrał pięknie p. Singer. Uwertura Mahra działa na słuchaczu nadto silnymi efektami, widać atoli znawstwo pojedyńczych instrumentów.

Halevy'ego psalm posiada piękną harmonję i ma charakter poważny, religijny. Kompozytor „Żydówki“ wywiązał się i z tego czysto religijnego rodzaju zaszczytnie.

Część drugą tego koncertu stanowiło wspaniałe dzieło pod tytułem: „Potop“. Jest to poemat biblijny L. Galleta w trzech oddziałach, muzyka Kamilla Saint-Saensa na solo, chóry i orkiestrę. W oratorjum tem jest technika orkiestralna w najwyższym stopniu posunięta; koloryt przepyszny.

Piękna jest nadzwyczaj fuga w pierwszej części. Głównym czynnikiem w tym mistrzowskiem dziele jest orkiestra. Co tylko muzyką da się przedstawić, co tylko muzyka zdolna jest illustrować, to wszystko użył ten genjalny kompozytor, by nam przedstawić straszny obraz potopu. Jak pyszne jest to orkiestrowe wzrastanie wód, to naśladowanie ryku zburzonych żywiołów... Czujemy to wszyscy, iż z burzą wichry się zwarły i walczą wespół. W trzeciej części najwyższym szczytem jest końcowa fuga chóru z orkiestrą połączonego. Zakończenie oparte na nucie pedałowej (orgelpunkt) jest nadzwyczaj zajmujące, z powodu, iż może nigdy jeszcze tyle harmonji akordowej na podstawie jednego tonu nie wydobyto. Piękny przykład takiej nuty pedałowej (po łacinie punctus organisus, po francusku point d'orgue) mamy końcowej fudze E-moll Jana Seb. Bacha, jakoteż początek podwójnego chóru w motto tegoż kompozytora do psalmu 149 zaczyna orgelpunkt na tonie B.

Najlepszy przykład użycia instrumentalnej nuty pedałowej daje nam pierwsza część 9 symfonji Beethovena; wszystkie instrumenta smyczkowe trzymają dominantę, a rogi (Hörner) prowadzą motyw z pierwszego tematu dalej. Poczem przyjmują rogi ton stały, wraz z trąbkami, a instrumenta smyczkowe prowadzą motyw dalej, podczas czego instrumenta drewniane dęte kontra-punktują.

Ale wracając do koncertu muszę nadmienić, iż widok chóru złożonego z 80 śpiewaków, na tle orkiestry skombinowanej z kapel wojskowych 40 i 60 pułku, był imponujący. W orkiestrze brali również udział i amatorowie. Wykonanie w całości było dobre i przynosi zaszczyt Tow. muzycznemu, obyśmy częściej mieli podobne koncerta. Życzymy sobie powtórzenia tego wspaniałego dzieła w jak najkrótszym czasie.

Maurycy Sieber.

ŻYCIE W SERAJACH TURECKICH.

Ze wspomnień pułkownika Łapińskiego.

(Tefik Bey.)

Zdarzało mi się wielokrotnie czytać opisy serajów w Turcji i to w różnych językach. Zwykle autorowie biorą na siebie całą odpowiedzialność, że wszystko co donoszą, albo na własne oczy widzieli, albo ze znanych najwiarygodniejszych ust słyszeli. Rzadko kiedy byłem w stanie dokończyć podobną lekturę, bo prawie zawsze znalazłem w niej nietylko bujną imaginację, ale co gorsza grubą nieświadomość wewnętrznego świata mahometańskiego. Aby ten świat poznać, trzeba trzech głównych warunków. Najprzód długoletni pobyt na wschodzie; potem gruntowną znajomość języka tureckiego; a w końcu zażyłość i zaufanie kół towarzyskich mohometańskich, co ostatnie jest o wiele trudniejszem dla chrześcianina, jak dla cudzoziemca wstęp do życia familijnego najnieprzystępniejszych arystokratycznych rodzin angielskich.

Długoletnia służba w wojsku tureckiem i znajomość języka robiły mi wiele spostrzeżeń możliwemi, które dla turysty są wręcz niepodobne. Co zaś do zażyłości i zaufania kół tureckich, to mi każden z polaków, którzy przeżyli dłuższy czas na wschodzie, przyzna, że żadnemu cudzoziemcowi i chrześcianinowi turek w ogóle tyle nie dowierza i nie jest dla niego tak szczerym i otwartym, jak dla polaka, i że ten stosunek ułatwia niezmiernie nam i wszystkim, którzy życie tureckie w pożyciu rodzinnem nietylko powierzchownie poznać, ale głębiej zbadać chcemy, nasze zadanie.

Kto żył na wschodzie, wie z doświadczenia, że dla mężczyzny, nawet mahometanina, a niedopiero chrześcianina, zwiedzenie mieszkania kobiet jest prawie niepodobnem, i to nietylko u bogatych turków, ale i u najuboższych. Mogę się pochwalić, że tylko raz jeden znalazłem się w seraju długoletniego i serdecznego przyjaciela, Ahmet Bülbül baszy, i to człowieka, który wychowany w Wiedniu, miał już mniej przesądów, i chciał oprócz moją, zaspokoić to samo ciekawość swojej żony, która wiele o frankach (tak nazywają turcy w ogóle wszystkich europejczyków) słyszała i zdaleka ich widziała, ale nigdy z żadnym nie rozmawiała. Poczęstowano mnie fajką i sorbetem, hanum siedziała odemnie bardzo daleko, koło niej trzy kobiety, wszystkie zakwefowane, tak że nie sposób było skonstatować, czy stare, czy młode, czy piękne, czy brzydkie; czarni rzezańcy podawali fajki, cygaretka i sorbety, a po pół godziny głupiej i nudnej rozmowy, która jednak musiała bawić damy, bo ciągle chichotały, wizyta była skończoną i wyszedłem taki mądry, jakiem przybył. Ale gdybym był chciał coś zaimprowizować, to by mi było wówczas wcale nietrudno, bo koledzy różnych narodowości, dowiedziawszy się o mojem szczęściu zaczęli mię zarzucać przeróżnemi pytaniami. Nie chcąc stracić na powadze i uchodzić za niedołęgę, milczałem dyplomatycznie i dawałem steoretypowe odpowiedzi.

O życiu wewnętrznem serajów tureckich pisać z własnego doświadczenia, jest dla mężczyzn wręcz niepodobnem; troche łatwiej przedstawia się ta możność dla kobiet. I rzeczywiście wiele europejskich szczególnie angielskich dam z całą energją, jaką płeć piękną ciekawość natchnąć może, starało się przedrzeć przez zasłone tajemnic seraju. Mając wstęp do wnętrza seraju wypytywały się ciekawie o wszystko. Ale nie wiedziały te damy, że w charakterze turków w ogóle panuje skrytość nietylko w obec cudzoziemców, ale i między sobą. Pokazano więc ciekawym turystkom tyle co chciano, informowano je sprzecznie z rzeczywistością, aby się potem z łatwowiernych giaurek (niewiernych) do woli wyśmiać; a tak powstało mnóstwo opisów serajów mianowicie w literaturze angielskiej i francuskiej, takiej wartości jak n. p. sprawozdania chińczyka podróżującego po Europie. Drugie źródło wiadomości o serajach są zwykle ormianki, kobiety przebiegłe i sprytne, która jedna jest w stanie pół tuzina żydówek w pole wyprowadzić. Jak żyd od wieków był i jest faktotum szlachcica polskiego, tak ormianin jest powiernikiem poufnym turka, bez którego ten ostatni żadnego interesu nie zrobi. Tak znowu ormianka jest faktorką seraju, gdzie zwykle użytą zostaje, do różnych ciemnych sprawek, n. p. zastawiania i sprzedawania klejnotów, pożyczania pieniędzy, lub dostarczania na kredyt różnych potrzeb domowych, niemoralnych obrazków itp., a często do miłośnych stosunków pań haremowych ze światem zewnętrznym. Zdawałoby się, że te kobiety najlepiej znają wnętrze seraju. Tak jednak nie jest. Równie, jak pan domu nieprzyjmuje zwykłych męzkich gości w swoich wewnętrznych apartementach, tylko w osobnym na ten cel przeznaczonym salonie (salamlik) tak i dla mieszkanek seraju służy do przyjmowania wizyt podług zamożności i ilości prawowitych żon jeden, lub więcej salamlików. Ormianka faktorka nie ma wstępu do wnętrza seraju, tylko swoje interesa załatwia w selamliku. Niebardzo ciekawa dowiadywać się o rzeczach, które jej wprost zysku nie przynoszą, prosta faktorka, nie mogąca pojąć, że dama europejska może się wypytywać o szczegóły życia haremu z prostej ciekawości, a w obawie, aby podając wiadomości prawdziwe nie wpadła w jaką niebezpieczną intrygę, ormianka wypytywana oprócz tego, że jej nie wszystkie szczegóły są wiadome, jeszcze z bojaźni poda nieprawdę i otrzyma wynadgrodzenie, wiedząc, że kontrola jej nowin jest niepodobną. Można sobie więc wyobrazić, jakie dziwolągi o serajach tureckich są głoszone po świecie.

W czasie pobytu na wschodzie znałem jedną damę i to polkę, hrabinę Zamoyską żonę jenerała Władysława Zamoyskiego, która mogła dać interesujący opis o serajach dygnitarzy tureckich. Znając język turecki i mając znajomości w wyższym świecie haremowym, mianowicie wielką zażyłość z pierwszą żoną ówczesnego wielkiego wezyra Reszyda baszy, pani jenerałowa Zamoyska

mogła życie wewnętrzne haremów poznać bliżej, jak którakolwiek z dam europejskich, w czem oprócz znajomości języka i dłuższego pobytu w Stambule, sprzyjała i okoliczność, że jako polka i dama niezwykłej duchowej wyższości, wzbudzała nierównie większe zaufanie i cześć dla swej osoby ze strony turczynek, jak inne europejskie damy. Jenerałowa lubiła nieraz opowiadać jowialne i oryginalne anegdotki o znajomych swoich turczynkach, przypatrujących się i przysłuchających z dziecięcą naiwnością damie polskiej. Gdyby jenerałowa zechciała ogłosić swe wspomnienia z owych czasów, byłyby takowe nader zajmujące. Przypominam sobie anegdotkę, jak turczynki oceniły gościnność polską. Razu jednego zaprosiła hrabina Zamoyska seraj Reszyda baszy, wówczas po sułtańskim najpierwszy w Stambule w gościnę do siebie, i co tylko Stambuł mógł najwykwintniejszego dostarczyć, szczególnie w ciastach, łakociach i słodkich napojach, tak europejskich, jak wschodnich, co turczynki bardzo lubią, podane zostało na ugoszczenie seraju. To też turczynki, chociaż przyzwyczajone do zbytków, nie mogły się nacieszyć i nachwalić. W końcu została podana czarna kawa. Różnica między kawą czarną europejską, a turecką jest ta, że kawa turecka po paleniu i ochłodzeniu nie miele się w młynku tylko tłucze się na proszek w moździerzu, a gdy woda zakipi, wrzuca się podług objętości naczynia jedną, lub kilka łyżeczek. Jak kawa zakipi, nalewa się takową zaraz do filiżanki, zwykle mającej kształt i objętość naszych kubków na jaja, i pije się gorącą bez cukru. Europejczykowi przyzwyczajonemu, aby kawie dać się ustać, przecedzić i t. d. trunek taki z początku niebardzo smakuje, w którym się kawę razem je i pije. Gdy się zaś przyzwyczai, to już przy tej tureckiej kawie zostanie i wszelkie choćby najlepiej, ale na nasz sposób zrobione kawy będą mu się wydawać mdłe i nie smaczne. Kawy ze śmietanką nie znają, ani turcy, ani turczynki i wydaje im się taki napój, jak coś nienaturalnego tak naprzykład, jakby kto szlachcicowi polskiemu chciał dać miodu do bigosu.

Otóż, na recepcji u pani jenerałowej Zamoyskiej dano kawę à la franka, to jest bez szumowin i z cukrem. Przydatek cukru jeszcze nie byłby tak zastanowił delikatne panie haremu, ale gdzież kawa? W kilka dni potem opowiadała pierwsza żona wielkiego wezyra w kółku znajomych turczynek, że dziwni są ci niewierni, z jednej strony złoto rzucają pełnemi rękami, z drugiej posuwają skąpstwo do ostatnich granic. „I tak, mówiła szanowna hanum, wystaw sobie, że przyjęte zostałyśmy, jakby w seraju Pady szacha, a cośmy się nasłuchały i pięknych rzeczy i muzyki, a co napatrzyły na różne marafety! (cuda europejskie); aż w końcu podają kawę. Tu się pokazało dziwactwo tych giaurów. Cukru dali do tej niby kawy aż nadto, filiżanki ogromne, jakby do sorbetu, a w filiżankach czarna woda, a rzeczywistą kawę dla siebie zostawili.“ Tak to więc, co kraj, to obyczaj, u nas kawa podana z fusami zdziwiłaby co najmniej gości; tam kawa bez fusów jest wodą czarną.

Chcąc się dowiedzieć z niejakiem prawdopodobieństwem o życiu haremowem, zostaje jedyny w Turcji sposób, a to zapoznać i zaprzyjaźnić się z gatunkiem ludzi, o jakich w Europie, albo żadnego, albo bardzo mylne wyobrażenia mają. Są to tak zwane enuchy (rzezańcy), czyli czarna gwardja serajów, czuwająca nad zachowaniem cnoty nietylko małżonek turka, ale wszystkich niewieścich istot znajdujących się w seraju.

Muszę tutaj objaśnić nieco ten wyraz seraj, bo harem nie jest używanym w Turcji, i znaczy właściwie miejsce zakazane.

Najuboższy turek, który tylko jedną ma żonę, albo nawet jakąkolwiek niewiastę, jak matkę, siostrę, lub krewne w domu swoim, nazywa rezerwowane dla kobiet miejsce, chociaż ono składa się z ciasnej izdebki, serajem. Do tego miejsca wzbroniony jest wstęp każdemu mężczyznie nietylko obcemu, ale i krewnemu. Dorosły syn z matką, brat z siostrą mogą się tylko rozmawiać przez próg izdebki, tak jak u bogatszych w salamliku w obecności pana domu, lub enucha. Kobieta zawsze jest zasłoniętą, a wszelkie zbliżanie, ściskanie, całowanie, jest przeciwne zwyczajowi, nietyle wzbronione, jak niepraktykowane.

Przypatrzmy się teraz tej dziwacznej, a dla europejczyka wstrętnej instytucji nadzorców haremowych, czyli rzezańców, enuchów. Wyjąwszy seraju sułtana, gdzie bywali zawsze chociaż w małej liczbie, enuchy biali, są to prawie wyłącznie murzyni, handlarze dziećmi murzyńskiemi sprzedają chłopców od 4 do 5 lat, którzy fizycznie zdają się najwytrzymalsi za bezcen haniebnym spekulantom, którzy w sposób bardzo prymitywny uskuteczniają nikczemną operację. Podług opowiadań turków, dziewięć dziesiątych chłopców umiera w skutek operacji. Smutnym faktem jest, że pewien klasztor mnichów Koptów w Egipcie dolnym, słynie z handlu nieszczęśliwemi dziećmi. Murzynek przysposobiony na enucha zostaje towarem stokroć cenniejszym, jak nim był przed operacją. Biedacy ci zostają szybko rozkupywani, tak przez zamożniejszych muzułmanów, którzy ich wychowują w swoich haremach i u których czasem zostają aż do późnej starości i końca życia, jako poufni słudzy, a raczej dziwaczny członek rodziny. Przywiązują się oni też do swoich panów i ich rodziny, jakby byli rzeczywiście członkami tejże. I nie dziw. Murzyn taki nie wie nawet, skąd pochodzi, nie przypomina sobie ojca i matki, ani dźwięku rodzinnego języka, sam rodziny stworzyć nie może, w panu swoim widzi więc świat cały. Słyszałem raz enucha, jak gorzko wyrzucał panu swemu obojętność. „Cóż ty za pan — mówił — od roku nie zmieniłeś mi odzienia, tak, że mi wstyd wyjechać z haremu na miasto, nie dajesz mi pieniędzy, abym się poszedł trochę rozweselić, tylko ciągle w domu siedzę, czy też tobie nie wstyd?“ Tak mówi niewolnik do swego tureckiego pana. Nam się to trochę dziwne wydaje, nam, co znamy niewolnictwo z dziejów starożytnych Grecji i Rzymu, poddaństwo wieków średnich i to poddaństwo, na które jeszcze własnemi patrzaliśmy oczami, co czytaliśmy... „Chatę Wuja Tomasza“. Niewolnictwo mahometanów jest łagodne, jak jest charakter narodów, którzy przyjęli wiarę Mahometa. Zostawszy zawsze wiernym wyznaniu ojców moich, podziwiać jednak często musiałem ogromny wpływ koranu na ułagodzenie obyczajów i zwyczajów plemion półdzikich, których członkowie, jakby jakąś różczką czarodziejską tknięte, uginały czoła przed kilkoma wierszami tajemniczej dla nich księgi... Stosunek człowieka, służącego, jako niewolnik u mahometanina jest patryarchalnym nawet wtenczas, kiedy niewolnik nie chce przyjąć wiary swego pana. Uważa on się niejako synem, dzieckiem tego ostatniego i tak, jak klęska dotykająca jego patrjarchy dotyka go równie, jak gdyby własną, tak też tego nie rozumie, jakby jego władca mógł być obojętnym na jego dolę.

Ale już jakoś za daleko odszedłem od kwestji „serajów“. Chciałem tylko przyczynić się do zmodyfikowania zdań ogólnych o niewolnictwie w Turcji i na całym Wschodzie, które nie jest takie, za jakie najczęściej w cywilizowanym świecie uchodzi, tak samo, jak i seraje i ich urządzenia nie są w rzeczywistości w takich jaskrawych i przesadzonych barwach, w jakich je sobie maluje wyobraźnia salonowej Europy.

TEATR

„Niewolnik“ trajedja w 5 aktach przez Bolesława Czerwieńskiego wystawiona została po raz pierwszy na lwowskiej scenie dnia 17. grudnia, powtórzona potem raz jeden jeszcze i zapewne przez dłuższy przeciąg czasu, zażywać będzie przymusowego spoczynku...

„Niewolnik“ pana Czerwieńskiego, jako dzieło, ma tę fatalną wadę, że nie jest, ani złe, ani dobre. Najdodatniejszą częścią w tej pracy, jest dość ładny i miejscami żywy język, ale też oprócz tego „języka“ nie wiele można się dopatrzeć właściwości, któreby znamionowały wyższy talent. „Niewolnik“, choć osnuty na tle historji rzymskiej na 101 lat przed narodzeniem Chrystusa posiada tendencje dzisiejszych dążeń, ale pan Czerwieński tendencji swojej nie wypowiada śmiało, otwarcie, lecz tylko półgębkiem wciskając tu i owdzie frazesy nowoczesnych socjalistów... Wyznajemy otwarcie, że podobnego rodzaju tchórzowstwo autorskie nie da się niczem wytłomaczyć, bo albo się ma takie przekonanie, albo się go nie ma, albo się go wypowiada jasno, albo się go wcale nie wypowiada. Wprawdzie, tendencja może się wypowiadać przeprowadzeniem charakterów działających w sztuce — może to i miał na myśli p. Czerwieński, szkoda tylko, że w „Niewolniku“ istotnych charakterów, z psychologiczną konsekwencją, z piętnem życiowej prawdy, nie ma zupełnie, bo to, co jest dodatniego w kreśleniu postaci przez p. Czerwieńskiego, zasłonięte jest taką wikłaniną różnego rodzaju aberacyj autorskich, że niknie pod tą gęstą siatką. Te tendencje socjalistyczne naszych autorów na szczęście bardzo nie licznych, robią wrażenie wykrzykiwania żakowskiego, chowając się jednocześnie w krzaki...

W całej trajedji najlepiej nakreśloną postacią przez autora, jest Euporus, stary niewolnik, którego też dzielnie odegrał p. Zboiński; po nim idzie Atenion także niewolnik, były dowódzca cylicyjskich korsarzy, postać tę odtworzył wybornie p. Woleński. Dwie postacie kobiet t. j. matka Ateniowa: Partenope i Klaudja patrycjuszka, na które się widocznie autor silił, oprócz wysilenia autorskiego, nie edznaczają się niczem więcej i są sobie wystrzyżone podług mody w setkach trajedji i dramatów już zużytych — oddać jednak należy sprawiedliwość pani Nowakowskiej, która przepyszną grą swoją podniosła postać Klaudji, a pani Aszpergerowa ślepą, starą niewolnicę oddeklamowała, bo w roli tylko była deklamacja, z wielkiem przejęciem; o trzeciej głównej postaci kobiecej: Gaji, która się plącze w sztuce, jak piąte koło u woza, pomimo, że ją grała p. Parżnicka, wspomnieć nawet nie warto. W ogóle, kobiety p. Czerwieńskiego w „Niewolniku" dowodzą... właściwie powiedziawszy, niczego niedowodzą... Kończąc to nasze sprawozdanie, żałujemy, że jakkolwiek autor wprowadzając do trajedji postać sofisty Hipoktenesa, jako pierwiastek komiczny, chciał coś zrobić a la Szekspir i pomimo, że tego Hipoktenesa grał artysta takiej miary, jak p. Fiszer, wszakże postać tę uważamy nietylko za chybioną, lecz nie mającą żadnego sensu — jest to coś ni w pięć, ni w dziewięć. W trajedji tej, w której występuje dużo osób, większe nieco role grali: pp. Podwyszyński, Zamojski, Kwieciński, Bystrzyński, Pieniążek, Webersfeld, Dębicki, Ruszkowski, Wysocki, Galasiewicz i inni. Budowa sztuki słaba — autor przeważnie używa aparatu podsłuchiwań.

Szkoła Harfy komedja w 4. aktach A E. Brachvogla tłómaczona z niemieckiego przez Wł. Sabowskiego przedstawiona na naszej scenie 30. grudnia, nie zainteresowała widocznie publiczności, bo pomimo, że po raz pierwszy grana, sala świeciła pustkami. Komedjo-pisarze niemieccy nie wyrobili sobie dobrej firmy; żaden z nich po nad zwykły poziom mierności nie wysunął się. „Szkoła harfy" pomimo, że, napisana przez autora „Narcyza Rameau", jest pod każdym względem miernym utworem, a pomyślana z taką niezdarnością i tak luźnie, że się nawet usuwa z pod krytyki. Rzecz sama dzieje się w 1758 r. w Paryżu. Bohaterem komedji jest Beaumarchais, sławny francuski pisarz, autor „Wesela Figara". Z mnóstwa kręcących się postaci po scenie, dwie tylko stoją na pierwszem planie: Beaumarckais i jego żona, a i ta ostatnia biernością swoją przypomina więcej rozkwilone niemki, aniżeli energiczne i krwiste francuski. Parę tę odtwarzali: p. Woleński i pani Kwiecińska i ma się rozumieć gra wypadła dobrze, choć nie uratowała autorskiej reputacji. Oprócz jeszcze postaci księcia de Fronsac, którą p. Zboiński znakomicie odegral, o innych, doprawdy, i wspomnieć nie warto, chybaby jeszcze zauważyć należało pyszną tualetę, w których się panie Parżnicka i Nowakowska, jako księżniczki Bourbon zuprezentowały. O innych artystach i artystkach, choć ich coś około 30 figurowało, a pomiędzy którymi byli nawet tacy, jak, pp. Kwieciński i Podwyszyński nic nie wspominamy, bo nie mamy o czem.

Opera. Znowu zanotować nam należy nowy występ w naszej operze — tym razem jednak szczęśliwszy. W „Trubadurze" w partji Azuceny występowała pani Ida Sas. Głos mezzo sopranowy piękny i okazały, szkoła dobra, gra umiejętna. Ze szczegółowę oceną wstrzymujemy się do dalszych występów tej śpiewaczki. Nie wiemy doprawdy, dlaczego zwykle śpiewaną partję sopranową w Trubadurze przez panią Skalskę. śpiewała na tem przedstawieniu panna Puschman. Jeśli to miał być występ gościnny, zdaje nam się trzeci z rzędu, to dowiódł tego, co i poprzednie, to jest, że pani Puschmau nie jest śpiewaczką operową.

Potoczne wiadomości teatralne. —

Z przyjemnością notujemy na tem miejscu, że pani German dawniejsza artystka tutejszego teatru, która w czasie dni świątecznych gościnnie występowała, ma zamiar powrócić na scenę lwowską. Byłby to bardzo dobry nabytek.

„Kościuszko pod Racławicami" w czasie świąt był 39 raz przedstawiony w Krakowie. Rzecz to niezwykła w tamtejszych stosunkach teatralnych. W drugie święto Bożego narodzenia na przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" biletów zabrakło — mnóstwo osób odeszło od kasy, tak, że musiano powtórzyć przedstawienie następnego dnia. W ogóle teatr krakowski obecnie pod względem materjalnym wcale dobre robi interesa — prawie zawsze jest przepełniony, a reżyserja, którą prowadzi umiejętnie pan Żelazowski, dzielnie przyczynia się do zainteresowania się teatrem publiczności krakowskiej. Ci nawet, którzy z początku powątpiewali, aby pan Żelazowski, jako reżyser dał sobie radę, przyznają, że pan Żelazowski pracuje z wielkim pożytkiem, posiada dużo taktu, zamiłowanie pracy i zawodu, i że, jako artysta robi bardzo wielkie postępy.

Kronika zagraniczna.

Jenerał Sherman podał ministrowi wojny swój roczny raport o stanie armji, z którego się dowiadujemy, że obecnie znajduje się w Stanach Zjednoczonych niespełna 25.000 regularnego wojska. Armja jest podzielona na 430 kompanij, które w tak rozległym kraju bardzo daleko jedne od drugich są rozrzucone. Ponieważ bunty indjan wybuchają zwykle nagle, a wojsko na uśmierzenie tych buntów trzeba sprowadzać z wielkich odległości, do tego radzi jenerał powiększyć armją. Prawdziwa liczba wojsk ameryk. jest: konnicy 6.882; artylerji 2.403; piechoty 10.500; czyli razem armji czynnej 19.815; dotąd należy przydzielić oddziały inżynierski, sygnałowy itd. w liczbie 3.781; tak, iż obecna liczba armji wynosi: 23.396.

Wiktor Cherbuliez obrany świeżo członkiem akademji francuskiej, ma lat 53, jest szpakowaty, wygląda jak oficer przebrany po cywilnemu. Powierzchowność jego bardzo sympatyczna. Pochodzi on ze Szwajcarji i dopiero od roku został francuzem. W prawdzie nie naturalizował się, tylko odzyskał prawo obywatelstwa, które posiadała niegdyś jego rodzina wygnana z Francji po odwołaniu edyktu nantejskiego. Był on dawniej nauczycielem w szkołach prywatnych w Genewie, a równocześnie ogłaszał w „Revue des deux mondes" szereg powieści, jako to: „Comte Kostia", „Prince Vitale", „Paul Meré", „Le Roman d'une honnete femme", „Miss Rovel", „Ladislas Bolski", „Samuel Brohl" i t. d. Usposobienia łagodnego, jest on nawet nieco lękliwy w stosunkach towarzyskich. W rozmowie ożywia się i wtedy prowadzi ją z zapałem i wdziękiem.

Filantrop. Z Anglji donoszą o pięknym czynie margrabiego Salisbury. Ze względu na nieurodzaj tegoroczny, darował on swoim dzierżawcom półroczną ratę, której termin płacenia przypadał na św. Michała. Jaką sumę stanowi ta ofiara, łatwo można sobie wyobrazić, gdy pomyślimy, że margrabia Salisbury należy do największych magnatów angielskich, którzy znowu są najbogatszymi w całym świecie.

Nowiny literackie i artystyczne.

P. Muldner wydał książkę, p. t. *„Z nad brzegów morza północnego"*. Jest to opowiadanie o Hamburgu, Szlezwigu, Holsztynie, wyspie Sylt i o innych ciekawych tamtejszych okolicach. Opowiadanie objaśnione jest drzeworytami.

Rzecz cała napisana dość powabnie i zajmująco,

Literatura małoruska w ostatnich czasach wzbogaciła się kilkoma nowemi książkami. Ukazała się pierwsza część almanachu ukraińskiego na rok 1881 p t. „Łuna", komedja obyczajowa p. Oleni Pcziłko p. t. „Sużena — nie ogużena", popularno lecznicza broszura: „Pro obkładki", traktująca o epidemji dyfterytycznej przez My—cza. Wkrótce ma się ukazać zbiór poezji lirycznych p. t. „Ukraińskim ditiam".

Wszystkie te wydawnictwa wydrukowane zostały w Kijowie, a w Kamieńcu Podol. ma ukazał się nowy poetyczny utwór: „Narodnyja peredanija, Graf Motyka", przez Bibersteina.

O Fryczu Modrzewskim ukazało się w czasach ostatnich kilka prac w piśmiennictwie naszem. Obecnie opuściła prasę w oddzielnej broszurze rozprawa p. Edmuuda Dylewskiego, drukowana poprzednio w „Nowinach": „Frycz Modrzewski i najświeższa ocena jego działalności"—rzecz historyczno-krytyczna. Nakład księgarni Rubinsteina w Warszawie.

Odpowiedzi od Redakcji i Administracji.

P. W. R. L. we Lwowie. Siedm pieśni z lirycznego intermezzo Heinego nie będą drukowane w naszem piśmie.

P. X. X. w C. Artykuł pański, choć go pan nazywasz „ważnym", jest bardzo lekkim—nie będzie drukowany.

P. Joannie w? Nie raz mieliśmy przyjemność korespondować z panią na tem miejscu, które jest tak szczupłe, że obszernie motywować naszych odpowiedzi nie możemy — trzeba sobie dośpiewać resztę w duszy...

P. Ko. w Krakowie. Już nie będzie wychodził od Nowego Roku.

OGŁOSZENIA.

Banki i Towarzystwa finansowe.

C. k. uprzyw. galicyjski **Zakład kredytowy włościański**. ul. Jagiellońska l. 14 w własnym gmachu. Wydaje 6% asygnaty kasowe za 30-dniowem wypowiedzeniem, tudzież sprzedaje 6% listy zastawne, które mają nadto udział w dywidendzie i mogą służyć na kaucye. Bióra centralne otwarte od godz. 9 z rana do 3 po południu.

Galicyjskie **Towarz. kredytowe ziemskie**. ul. Karola-Ludwika l. 1. Godziny otwarte w kasie od godz. 9—1, Dyrekcji od 8—12.

Galicyjski **Bank kredytowy**. ul. Jagiellońska, l. 3, w domu własnym. Wydaje asygnaty kasowe 4% z 14-dniowem, 5% z 30-dniowem. 5½% z 90-dniowem wypowiedzeniem. Przyjmuje wkładki książeczkowe na 6%.

C. k. uprz. **Galic. akcyjny Bank hipoteczny**, plac Marjacki l. 15, we własnym gmachu. Wydaje asygnacje kasowe 5% z 90-dniowem, 4½ z 60-kniowem, 4% z 30-dniowem wypowiedzeniem, tudzież kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety; 6% listy hypoteczne służące do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych i wszelkiego rodzaju akcyj, można najkorzystniej nabyć, lub sprzedać w tymże Banku.

Bank ojczysty dla ubezpieczeń na życie. Reprezentacja we Lwowie ul. Sykstuska, l. 25. Przyjmuje wnioski na ubezpieczenie ludzkie, we wszystkich kombinacjach — oraz i na ubezpieczenia małe tak zwane pogrzebowe, zacząwszy zł. od 50, które wypłacają się w 24 godzinach po śmierci ubezpieczonego.

Zakład ogólno rolniczo - kredytowy dla Galicji i Bukowiny, ul. Ormiańska l. 2. Towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką, kupuje za mierną prowizję, niezapadłe jeszcze kupony papierów wartościowych państwowych, obligacyj indemnizacyjnych, przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności z oprocentowaniem 6% na rachunek bieżący, 6% z miesięcznem wypowiedzeniem. Udziela pożyczki i zaliczki, eskontuje weksle.

Bank ma we własnym gmachu skład towarów sukiennych i bławatnych po cenach fabrycznych.

Galicyjski **Zakład zastawniczy kredytowy**, w gmachu teatralnym. Wydaje pożyczki na wszystkie przedmioty ruchome wartościowe, przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności oprocentowując takowe 7% z miesięcznem i 8% z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem.

Sokal i Lilien, ul. Hetmańska l. 8. 3% listy zastawne c. k. uprzyw. Zakł. kredytowego ziemskiego. Rocznie 6 ciągnień. —Główna wygrana 50.000 zł. Wyciągnięte losy z najmniejszą wygraną w kwocie 100 zł. biorą także udział w dalszych ciągnieniach wygranych. Drugie ciągnienie 15. kwietnia 1881. Sprzedajemy te obligacje podług dziennego kursu, jako też na spłatę w miesięcznych ratach po 5 zł. w. a. Kupujemy i sprzedajemy także wszystkie listy zastawne, obligacje państwowe, jako też akcje, po najrzetelniejszych cenach. Wszystkie polecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

Biuro ajencji publicznej.

Jan Rud. Kasparek c. k. starosta emr. ul. Chorążczyzna l. 16 jako uprawniony ajent publiczny ma biuro swe dla spraw administracyjnych otwarte od 9tej rano do 1 po południu a od 4 do 6 po południu. W zakres tego biura wchodzą: ustne i pisemne wszelkiego rodzaju informacje, wnaszenie rekursów w sprawach administracyjnych, podatkowych, wyjednanie pożyczek i t. d.

Lekarze.

Dr. Edward Madejski, we Lwowie ul. Kopernika l. 13. Zakład ortopedyczny. Przyjmuje się ułomne, lub ułomnością zagrożone dzieci, jak: z skrzywieniem kości pacierzowej, z krzywemi nogami, kontrakturą wszelkiego rodzaju — do wyleczenia za pomocą gimnastyki leczniczej i przyrządów ortopedycznych. W tym zakładzie urządzone są także dwa pokoje z wszelkiemi wygodami i z łazienką na wzór zagranicznych maison de santé dla chorych, którzy dla dłuższej kuracji do Lwowa zjeżdżają, pozostawiając chorym wybór lekarza. Bliższych szczegółów udziela właściciel i dyrektor zakładu ustnie, lub pisemnie, pod powyżej podanym adresem.

Magazyny optyczne.

Maurycy Boscowitz, optyk, plac Marjacki l. 7. Skład towarów optycznych i narzędzi mierniczych. Urządzanie dzwonków telegraficznych, konduktorów piorunowych i reperację wykonywa po najtańszych cenach.

Zegarmistrze:

M. Siermontowski przedtem Armatys i Moerl ul. halicka l. 19. Wielki skład zegarków złotych i srebrnych z najsłynniejszych fabryk genewskich. Wszelkie reperacye uskuteczniam z poręczeniem na rok cały.

Cenniki na żądanie franco.

Architekci i inżynierowie.

Leopold Warchałowski budowniczy i zaprzysiężony rzeczoznawca upoważniony przez c. k. władze rządowe przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty — murarskie, ciesielskie, stolarskie i kamieniarskie i inne w zakres budownictwa wchodzące, wykonuje plany i kosztorysa — przyjmuje prowadzenie robót budowniczych tak w mieście Lwowie jakoteż i na prowincji. Oraz poleca swój warstat wyrobu więbź dachowych, schodów i wszelkich innych robót, ręcząc za doborowy zdrowy materjał. Zamówienia, przyjmuje się przy placu Kapitulnym Nr. 2, I. piętro — we Lwowie.

Erazm Hermatnik architekt ul. Kopernika l. 19. 2gie piętro.

Handel korali.

Romuald Turasiewicz, ul. Akademicka l. 22. Korale rznięte, neapolitańskie toczone, oraz biżuterje koralowe w wielkim wyborze po cenach stałych.

Handle korzenne.

W. Marszałkiewicz we Lwowie, ulica Krakowska l. 6, poleca główny skład herbaty chińskiej, rum z Jamaiki, Arac de Goa, butelkami i na miarę, towary korzenne, cukier, kawę, czekolady, wina, świece, owoce, sery, bulion, kawior, marony, sardynki, śledzie i t. p. Hoffa wyroby słodowe, główny skład piwa butelkowego z browarów krajowych i zagranicznych. Cenniki szczegółowe na żądanie gratis.

Zakłady introligatorskie.

Józef Tillinger, introligator, ulica Karola Ludwika Nr. 5. Poleca swoją pracownię introligatorsko-galanteryjną i wykonuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, mianowicie: teki na dyplomy aksamitne i skórzane i wszelkie inne oprawy książek od najpojedyńczszych do najwykwintniejszych, w większych ilościach znacznie taniej wszelkie broszury jak najtaniej obliczam tak, że śmiało konkurować mogę z zagranicą. Ręcząc za dobroć materjału i wykończenie, upraszam o najliczniejsze zamówienia.

Zakłady fotograficzne.

J. Podolski i Ska. ul. Karola Ludwika Nr. 3 w gmachu Tow. Kredytowego Ziemskiego nowo-otworzony zakład artystyczno-fotograficzny urządzony na wzór zagraniczny podług wszelkich wymagań gustu.

Składy futer.

G. Iwachow. Rynek nr. 42. (przedtem ul. Ruska nr. 3.) poleca wszelkiego rodzaju futra od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Wszelkie zamówienia uskutecznia modnie i starannie przerabia stare futra i przyjmuje na lato do przechowania. Robota szybka, ceny umiarkowane.

Salony mód.

F. Góralski. Rynek l. 15. I. piętro. Poleca swoją pracownię sukien damskich — w której się wykonują wszelkie wyprawy, ślubne, Toalety balowe, wizytowe i spacerowe, podług najnowszej mody, z materjału najgustowniejszego krajowego i zagranicznego — i słowem co tylko w zakres toalety damskiej wchodzi — wszelkie zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie po nader umiarkowanej cenie.

Magazyn obuwia.

Bronisław Ostrowski przeniósł swoją pracownię na ulicę Ormiańską l. 25. pierwsze piętro skład i pracownia obuwia, w której wykonuję wszelkie gatunki obuwia dla dam, mężczyzn i dzieci z najlepszych materjałów krajowych i zagranicznych, według najgustowniejszych fasonów po cenach najumiarkowańszych.

Ignacy Matusiński, Kraków, rynek naprzeciw odwachu, poleca swój magazyn najobficiej zaopatrzony w towary galanteryjne i drobiazgowe oraz w stroje damskie, bieliznę męską krawaty i t. p. (1076-12-3)

Edmund Baliński, introligator otworzył w Przemyślu w Rynku w kamienicy Wgo. P. Schumachera Nr. 17

PRACOWNIĘ INTROLIGATORSKĄ

którą w najnowsze maszyny i wszelkie przybory, jakoteż w najlepszy i najtrwalszy materjał zaopatrzyłem.

Ceny umiarkowane. (1094-9-3)

Magazyn fabryczny
konfekcji damskiej
narzutek i mantylek
CH. STAUBER
we Lwowie (1062-6-4)
ulica Sobieskiego L. 9.

Skład Karlsbadzkich koronek
BRACI REITZNERÓW
Lwów, plac św. Ducha 8.
Poleca wszelkiego rodzaju koronki od najdroższych do najtańszych, i od najgustowniejszych do skromnych; jedyny ten magazyn na Lwów cały przytem ceny bardzo dostępne.
Poleca się ten magazyn wszystkim.
(1001-3-3)

W. Bazes w Krakowie. Rynek główny Nr. 35. Skład szkła porcelany, fajansu i listew złoconych, oraz świeczników kościelnych i salonowych. Przyjmuje także oszklenia nowych, jakoteż starych budynków z lustrowych, belgijskich i krajowych tafli, po jak najumiarkowańszych cenach. Wszelkie zamówienia uskutecznia odwrotną pocztą. (1087-6-2)

Jan Gella, *w Krakowie*. Poleca na każdy sezon kapelusze najmodniejszych fasonów i najlepszego gatunku. Po bardzo miernej cenie wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskutecznia szybko i sumiennie. (1069-9-4)

ADWOKAT
Dr. Władysław Wilkosz
otworzył
kancelarję adwokacką
w Krakowie, ul. Sienna Nr. 7, I. piętro,
dawniej Mały Rynek, dom W. p. Ilmingowej. (1075-3-3)

Adwokat krajowy
Dr. Henryk Bużawa Schoen
otworzył kancelarję adwokacką w Krakowie w domu Wnego Rudolfa Grossmana przy ulicy Szewskiej na I. piętrze (róg Rynku). (1081-6-3)

Do sprzedania w Jarosławiu pod bardzo korzystnymi warunkami Cukiernia wraz z kompletnem urządzeniem, i wszelkimi zapasami cukierniczymi — bliższa wiadomość na miejscu u pp. Bogdanowiczów. (1102-3-3)

Zakład fotograficzny
Stanisława Bizańskiego
w Krakowie,
przy ulicy Siennej obok małego Rynku naprzeciw gimnazjum św. Jacka p. l. 430. Ceny fotografij: pierwsze pół tuzina, w formacie kart wizytowych 3 zł. każde następne pół tuzina 2 zł. 50 ct. Tuzin w formacie gabinetowym 11 zł. (988-12-10)

I. N. Federowicz, w Krakowie. Poleca wina przednie węgierskie i francuzkie po umiarkowanych cenach zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. (0-2-2)

Wilhelm Klamut, fabrykant powozów, Lwów, Chorążczyzna 16. dostarcza znane tarantasy amerykańskie w różnych gatunkach. — Cenniki franco. (1039-9-7)

W. Limanowski, zegarmistrz w Krakowie *w Sukiennicah l. 10* skład zegarów i zegarków. Zegarów pendułowych ściennych i stołowych z dwuletnim zaręczeniem. Reperacje uskutecznia najdokładniej z jednorocznem zaręczeniem. (1070-3-3)

Odznaczone Srebrnym medalem Zasługi,

na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu r. 1876,

(1084-4-3) **oraz aprobowane przez Tow. Lek. Krakowskie.**

Środki lekarskie i toaletowe

WYROBU

Józefa Trauczyńskiego

aptekarza „pod Koroną“ w KRAKOWIE.

Wino chinowe i wino chinowe z żelazem uznane przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, środek znakomity i wzmacniający w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencjach po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub opłucnej, po płonicy, dyfterji, dalej w celu podniecenia apetytu, tudzież w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, obrzmieniu gruczołów, w niedokrewności, bladnicy, w febrach długotrwałych zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 złr. — **Syrop balsamiczno-ziołowy** usuwa wszelki długotrwały kaszel, zaflegmienie, duszność, chrypkę, plucie krwią. Cena 75 ct. **Roczyn „Lerasa“** zawiera w sobie pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrewności, bladnicy, osłabieniu całego organizmu, został od dawna przez najsławniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 centów. — **Pastylki balsamiczno-ziołowe.** Usuwają zadawniony i najuporczywsz, kaszel, chrypkę, duszność, zaflegmienie, wyschnięcie w gardle lub krtani 50 ct. — **Pastylki slodowe** w kaszlu, katarze, po 10 ct. — **Expeleria.** działa orzeźwiająco na osłabione muskuły, usuwa zastarzały reumatyzm, gościec, darcie, ból w krzyżach, migrenę, ból głowy, fluxją, kurcze żołądkowe 70 ct. i złr. 1 cent. 50.— **Ziółka antireumatyczne i antigośćcowe**, czyszczą krew, usuwają zastarzały reumatyzm, podagrę, gościec, darcie, łamanie, bezwładność w rękach lub nogach i t. d. 10 porcyj 1 złr. — **Ziółka karpackie** usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle, itd. Cena 40 ct. — **Extrakt szpilkowy.** Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płuca, astmę, brak powietrza i t. d. Sposób użycia następujący: płyn ten za pomocą przyrządu rozpylony po pokoju, wydaje woń nadzwyczaj przyjemną do oddychania, zupełnie taką samą, jaką oddychamy w lasach sosnowych, zatem można sobie samemu tę woń drzew szpilkowych w pokojach przyrządzić, zwłaszcza w zimie jest pożądanym. Cena butelki 1 złr. 50 cent., pół 75 ct. Rozpylacz 2 złr. — **Balsam zdrowia** jedyny środek, uleczający wszelkie katary żołądkowe, zaflegmienia, odbijania, kurcze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a ztąd ciągły ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 zł. pół butelki 50 ct. Setki świadectw służyć mogą za dowód skuteczności tegoż balsamu, a jedne z ostatnich brzmią:

Szanowny Panie Trauczyński!

Upraszam znów o przesłanie mi trzech flaszek pańskiego Balsamu zdrowia, który otwarcie mówiąc z najlepszym skutkiem daje się używać w katarze żołądka, a co doznając na sobie od trzech miesięcy, staram się również zalecać każdemu z moich znajomych, którzy ulegają tym przykrym cierpieniom.

Z poważaniem
Michał Miączyński
ulica Ochronek Nr. 8 we Lwowie.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Upraszam o łaskawe nadesłanie mi znów 2 flakonów pańskiego wyrobu Balsamu zdrowia za pobraniem pocztowem. Prawdziwie powinni być WPanu wdzięczni wszyscy cierpiący na katary żołądka za ten wynalazek, bo skuteczniejszego, i tak łagodnego środka nie miałem w życiu mojem, ani będąc we Włoszech, ani we Francji ani w Prusiech, słowem nigdzie, i to donoszę bez przesady. Nawet wody mineralne ani Hunijady, ani Karlsbadzkie ani Mühlbrun, ani Sprudel coś podobnego nie czynią co pański Balsam zdrowia. Już w małej ilości użyty czyni hominem trzeźwym, lekkim, ból głowy znika i ciało staje się zdrowszym, weselszym i silniejszym. Kto nie zna jeszcze pańskiego wynalazku, niechaj popróbuje przez parę tygodni go używać a potwierdzi to, com doznał sam na sobie.

Z szacunkiem
Moszczan dnia 30. października 1881. *Ksiądz Krescenty*
Kapucyn w Krakowen. — poczta Radymno.

Pasta piękności (Creme de beauté). Środek usuwający piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, zmarszczki na twarzy, liszaje, wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, słowem jest to środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksamitny. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać ją można. Cena 85 ct. — **Mydło toaletowe**, złożone z wyciągów ziołowych, nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. 25 ct. *Mydło glicerynowe płynne*, uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe, 60 cnt. Jodowe 35 cnt. Smołowe 25 ct. Siarkowe 25 ct. Karbolowe 25 ct. *Mydło* na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 ct. *Olejek przeciw głuchocie*. Cena 50 cent. *Proszek niszczący pluskwy, mole, karakony oraz wszelkie owady, domowe; środek niezawodny.* Flaszka 25 ct. *Puder nieszkodliwy* Blanche i Rouge z puszką 1 złr. *Woda kolońska* po 35 ct. 70 ct. do 3 złr. *Pasta do zębów* 25 i 50 ct. — **Allyl** niezawodny środek przeciw migrenie i newralgji. *Sposób użycia*: Zwilżywszy płynem tym watę, pociera się takową silnie miejsca za uszami, skronie i czoło, a wrazie silnego bólu i wierzch głowy kilka razy a wkrótce najsilniejszy ból migrenowy ustępuje w zupełności. Cena flakonu 1 zł. w. a. — **Antihemicranin.** Jest to środek niezawodny przeciw najgwałtowniejszej migrenie, bólu głowy i newralgji. Sposób użycia: Skoro tylko ból głowy następuje, zażyć należy natychmiast 2—3 pigułek antihemicraninu, a wrazie potrzeby po upływie jednej godziny używszy znów 2—3 pigułek ból głowy ustępuje zupełnie. Chcąc się jeszcze prędzej uwolnić od częstokroć gwałtownego bólu głowy należy równocześnie natrzeć skronie po za uszami a nawet i wierzch głowy Allylem a ból natychmiast ustępuje. Kto perjodycznie dotknięty bywa migreną powinien dla przerwania następnych paroxyzmów jeszcze przez następujące trzy dni po 2 pigułki Antihemicraninu używać, codzień na czczo. — Cena flakonu, 2 złr. 80 ct. — **Woda do ust** ochraniająca psucie się tychże, oraz niszcząca woń nieprzyjemną, często się wytwarzającą. Cena 30 ct. i 74 ct. — **Verrucin,** płyn niszczący odgniotki, smarując pędzelkiem odcisk przez 8—10 dni sam później odpada bez użycia narzędzi ostrych. 50 ct. — **Regenerateur** jest niezrównanym środkiem przywrotczym swym włosom kolor pierwotny, wzmacniające takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i kolor połyskujący, nadto niszczy łupież tworzący się na głowie oraz pryszcze lub wyrzuty skórne usuwa. Zaleca się ten płyn dlatego, że przewyższa wszelkie dotąd znane środki o tyle, iż przy innych prawie wszędzie użycie wskazuje, by włosy przed barwieniem myć w sodzie lub mydle a to w celu uwolnienia takowych od tłuszczu gdy tymczasem używając Regeneratora staje się mycie włosów zupełnie zbytecznym, i przez proste zwilżanie a po części nawet wcieranie płynem tym w włosy takowe po 8—10 dni otrzymują kolor pożądany, nie farbując nadto ani skóry lub bielizny, jak to ma miejsce przy wielu innych środkach. Cena 1 złr. 50 ct. i 3 złr. — **Krople cudowne** od bólu zębów, krople te można zakładać na wacie w ząb bolący, nadto natrzeć dziąsło i twarz po stronie bolącej oraz na wacie założyć do ucha a gdy zacznie piec w uchu ból przechodzi natychmiast również przez wąchanie tych kropli nerw zostaje uśmierzony. Cena 50 ct. *Wata* uśmierzająca ból zębów 15 ct. — **Olejek tanino-łopianowy.** Rano podczas czesania należy olejkiem zwilżać włosy wcierając takowy silnie w skórę a zapobieży się dalszemu wypadaniu włosów, które następuje przez tworzenie się łupieżu, grzybków, wyrzutów skórnych, oraz po chorobach zapalnych, jak zapaleniu płuc, tyfusie. W wszystkich podobnych przypadkach za pomocą olejku tanno-łopianowego, lub essencji tanno-łopianowej nietylko, że się wstrzymuje w zupełności dalsze wypadanie włosów; lecz porost tychże staje się o wiele obfitszym i bujniejszym. Cena olejku 80 ct. — **Essencja tanno-łopianowa.** Skutki jej są te same, co olejku tanno łopianowego, lecz różni się tym, że nie zawiera w sobie olejku tłustego, ale że jest przetwór wyskokowy. Cena 80 cnt. — **Cudowny plaster krakowski** na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia. Cena 40 ct. *Płyn odwietrzający* zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus i t. d. Cena 50 ct. *Proszek desinfekcyjny*, odwaniający natychmiast. 20 ct. *Kit do lepienia szkła* i porcelany 50 ct. — **Wody lekarskie**, przez świetne Tow. lek. krakowskie uznane i polecone, własnego wyrobu nadzwyczaj przyjemne do użycia a o wiele skuteczniejsze od wód naturalnych i o połowę tańsze mianowicie: Woda z pyrofosforanem żelazowym. Woda Gorżka przeczyszczająca. Woda Litowa. Woda Vichy, Woda Jodowa. Woda Selcerska.

Powyższe środki utrzymują: *w Poznaniu* Mankiewicz apt. *we Lwowie* Rucker apt. Mussill apt. w Bochni Reis apt. w Bóbrce Międlicki apt. w Brodach Kulak apt. w Budzanowie Jasieński apt. w Chrzanowie Sprorysz apt. w Ciężkowicach Zopott apt. w Dembicy Zauderer apt. w Grybowie Tolszycki apt. w Jaśle Palch apt. w Krośnie Pick apt. w Krzeszowicach Rybacki apt. w Łańcucie Schultz apt. w Mielcu Pawlikowski apt. w Krynicy Nitribitt apt. w Przemyślu Maszewski apt. w Rzeszowie Kalinowski apt. w Nowym-Sączu Jakubowski apt. w Stanisławowie Macura apt. w Tarnopolu Jamrógiewicz apt. w Tarnowie Chodacki apt. w Reid apt. w Wadowicach Kurowski apt. w Żydaczowie Bardasz apt. w Szczawnicy Jezierski apt.

WODY MINERALNE krajowe jakoteż i zagraniczne, ozaz apteczki homeopatyczne.

Na żądanie przesyła się cenniki franco. Zamówienia za zaliczką pocztową.

A. Mańkowski

Lwów,
ul. Halicka, l. 17/10, miasto.

Handel
Korzeni, Delikatesów, Herbaty

i wszelkich gatunków **starych** i zwykłych **WIN** w pierwszorzędnych gatunkach, po cenach najtańszych, poleca Szanownej Publiczności, ręcząc za sumienny towar.

Codzień świeże drożdże.

Na żądanie wydaje opcjalne cenniki

(1112-15-2)

TRUMNY METALOWE

poleca w obfitym wyborze

Magazyn sprzętów kościelnych cerkiewnych

WALENTEGO STACHIEWICZA

w Tarnopolu

po następujących cenach:

dla dorosłych:

170 %	długości	po	30. 45. 65.	85.	złr.
180 %	„	„	35. 50. 70.	90.	„
190 %	„	„	40. 55. 75.	95.	„
200 %	„	„	45. 60. 80	100.	„
210 %	„	„	50. 65. 85.	110.	„

dla dzieci od 12 do 30 złr.

(1014-9-6)

Najzupełniejszy ratunek od pijaństwa.

Zadaniem i celem moim było, ukrócić zuchwały szarlatanizm, ktory ogłaszając przeróżne środki mające wrzekomo leczyć od nałogu pijaństwa — bałamuci publiczność. Cel ten o tyle osiągnąłem, że mogę publiczności podać lekarstwo pewne, radykalne i uznane przez najwyższe i najsławniejsze powagi lekarskie, które przytem nie zawiera w sobie nic szkodliwego. Lekarstwo to jest jedynym środkiem przeciw straszliwemu nałogowi, który pogrąża zwykle całe rodziny w smutek i nieszczęście, a powraca społeczeństwu zgubionego człowieka. Na zapytania odpowiada się bezpłatnie i franco.

G. Schmidtsdorff
Aptekarz,
(1098-5-3) *Berlin Kastanien-Alée Nr. 1.*

M. D. Brandstättera, fabryka oleju w Tarnowie, poleca najprzedniejszy Olej masz nowy, do palenia, smarowania, lniany i pokost, jako też makuchy lniane i rzepakowe po cenach najumiarkowańszych. (1096-6-3)

Antoni Christ, dawniej Górski, w Bochni w Rynku, poleca swój handel oraz piwnice, zaopatrzone we wszelkiego rodzaju wina krajowe i zagraniczne, na butelki i beczki. Ceny są następujące: Butelka francuskiego białego lub czerwonego od 2·50 do zł. 5·50, austrjackiego białego lub czerwonego od 40 ct. do zł. 1·50, węgierskiego białego lub czerwonego od 30 ct. do zł. 4. Dla pp. kupców stosowny rabat się opuszcza. (1095-9-3)

Antoni Christ,
właściciel handlu winnego.

Główny Skład Nasion
TEOFILA ŁUCKIEGO
we Lwowie

przeniesiony napowrót
do gmachu Banku hypotecznego
przy placu Halickim l. 15.

Poleca wszelkiego rodzaju nasiona jarzyn, kwiatów, traw, lucerny francuskiej, marchwi olbrzymiej, buraków itp.

Holenderskie cebulki kwiatowe, hyacynty, tulipany, tacety, lilie, anemony, ranunkuły i inne.

☞ Utrzymuje też na składzie sukienne wyorby krajowe z dóbr Jego Excell. Alfreda hr. Potockiego, jako to: **sukna na bundy, gotowe bundy, buty sukienne, koce i derki na konie i sukna na podłogi.** ☜

Gwiazdka Cieszyńska,

PISMO LUDOWE.

Wychodzi już 34 lat, w Cieszynie na Szląsku austr., tygodniowo (co sobota) arkusz z dodatkami; zawiera artykuły i wiadomości polityczne, powieści historyczno-narodowe i obyczajowe, rozprawy pouczające z historji, przyrodoznawstwa i gospodarstwa, rozmaitości, doniesienia piśmiennicze, rozprawki humorystyczne, nowiny miejscowe, ceny targowe i t. d.

Przedpłata wynosi z przesyłką pocztową całorocznie; 4 złr. 60 ct., półrocznie: 2 złr. 30 ct., kwartalnie: 1 złr. 15 ct.

Pismo to mając za cel szerzenie oświaty między ludem, broni nieraz i jedynie narodowości polskiej na kresach zachodnich. i redakcja w tych zapasach uprasza o wspieranie prenumeratą.

P. Stalmach,
redaktor.

(1119-3-1)

Kantor wymiany
c. k. uprzyw. galicyjskiego
akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje (812-17-18)

wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi

6% LISTY HIPOTECZNE
5% LISTY HIPOTECZNE,
jakoteż
5% Premionowane Listy hipoteczne

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 Dz. P. P. XXXVIII Nr. 93, i najw. post. z d. 17 Grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja, są w tymże kantorze do nabycia.

☞ Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

C. k. uprz. parowa fabryka cykorji p. **Fast Mayerhoffa i Brandstätlera** *w Tarnowie*, dostarcza wszelkie gatunki cykorji w najulubieńszych opakowaniach po cenach najumiarkowańszych. (1097-6-3)

A. M. Rothe, *w Krakowie ul. Sławkowska l. 280* poleca świece woskowe i pierniki własnego wyrobu, oraz znaczny zapas świec stearynowych wszelkiego gatunku. (1068-6-4)

Władysław Glixelli, w Krakowie l. 53²⁸/₂₇. Wyroby złote i srebrne. Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuje. Wszelkie zamówienia i zamiany uskutecznia. (1090-9-3)

Wacław Głowacki, jubiler w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, poleca swój skład towarów złotych, srebrnych i różnych kosztowności po cenach najumiarkowańszych. (1074-4-4)

Galicyjski Bank Kredytowy

we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3.,

wydaje począwszy od 1. Stycznia 1881

4% ASYGNATY KASOWE

z 30-dniowem wypowiedzeniem, zaś wszystkie inne znajdujące się

Asygnaty kasowe

począwszy od dnia 1. Kwietnia 1881

będą oprocentowane, **tylko po 4% z 30-dniowem wypowiedzeniem.**

Lwów, dnia 1. Stycznia 1881

Dyrekcja.

(Przedruk nie będzie opłacony.) (770-?-22)

„CONCORDIA"
Pierwszy lwowski zakład pogrzebowy.

F. OPUCHLAK
plac Kapitulny l. 3.

Urządza pogrzeby począwszy od najskromniejszych aż do najwspanialszych dla wszystkich stanów, a wykonując ze znaną sumiennością jak najobszerniejsze zlecenia, uchyla wszelkie trudy pozostałej rodzinie. Wszelkie przybory pogrzebowe są zawsze w jak największym wyborze na składzie.
Główny skład trumien kruszcowych i hermetycznych
(co do jakości i trwałości niezrównane).

Skład komisowy
WIEŃCÓW
grobowych

z suchych i robionych kwiatów w bogatym wyborze, również szarfy i wstęgi do wieńców jedwabne, atłasowe i morowe z napisami lub bez tychże. Wieńce z żywych kwiatów wykonuje bez różnicy pory roku jak najspieszniej. Zakład pogrzebowy „Concordia" urządza także komplетne pogrzeby na prowincji.

Wszelkie zamówienia z prowincji bez różnicy czasu (we dnie czy w nocy) wykonuje bezzwłocznie.

(1053-10-6) **„Concordia".**



Trumny metalowe i drewniane w wielkim wyborze są na składzie, oraz wszelkie przybory pogrzebowe **po najtańszych cenach.** Zamówienia na prowincję wykonywują się szybko i punktualnie.
Pierwsze Krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe „CONCORDIA".
Ul. Nadrudawą L. 50. w Krakowie.
J. K. Pękalski.
(1080-8-5)

Magazyn obuwia damskiego. Istniejący od lat 14, przy ul. Floryańskiej l. 330. w Krakowie, zaszczycony dyplomem na wystawie w Wiedniu i Krakowie, a w Białej złotym medalem. Powyższy magazyn zaopatrzony jest we wszelkiego rodzaju najmodniejsze obuwie damskie z krajowego i zagranicznego materjału i podług najnowszej mody. Wszelkie zamówienia uskutecznia się szybko i sumiennie po najniższej cenie. *Kozłowski.* (914-18-14)

FORTEPIANY
z fabryki
Krämera
we Wiedniu
na wypłat.

Bliższej wiadomości udziela E. Breuer we Lwowie, ul. Brygicka Nr. 7. (1057-10-5)

RUDOLF GLIXELLI.
Pracownia Blacharska
w Krakowie.

Poleca wszystko co tylko w zakres wyrobów blacharskich wchodzi po umiarkowanej cenie, wszelkie zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. (1126-9-1)

F. Masłowski, utrzymuje od lat 20tu wielki skład fortepianów, pianin, harmonij z c. k. nadwornych wiedeńskich i zagranicznych fabryk. Przyjmuje stare fortepjany za nowe za dopłatą. Zamówienia na strojenia fortepjanów przyjmuje, przy ulicy św. Jana Nr. 309 w Krakowie. (0-1-2)

TOWARZYSTWO

WZAJEMNEGO KREDYTU

w Krakowie

wypłaca członkom swoim za rok 1880

6% dywidendy

względnie dodatkowo 1% do poprzednio już wypłaconych 5% od udziałów wpłaconych do dnia 1go października 1879 roku.

Dywidenda odebraną być może w kasie Towarzystwa w Krakowie, lub w kasie filii we Lwowie, tylko za okazaniem książeczki udziałowej, nie odebrana zaś do 31go grudnia b. r., dopisuje się do udziału w myśl §. 6 statutów.

Kraków d. 1 czerwca 1881 r. (966-12-12)

Dyrekcja.

Dyrekcja

Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej

we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością

w Rynku pod. l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczkę na skrypta.

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr. bez wypowiedzenia, (1001-11-9)
od 110 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
„ 500 „ „ 1000 „ 60- „
„ 1000 „ i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

Feliks Piątkowski. *Aleksander Pilarski.*

Alfred Blasion, optyk c. k. kliniki okulist. Uniw. Jagiellońsk. w Krakowie, skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych, oraz wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku. Magazyn założony w r. 1801. Jako dostawca pierwszych pp. Lekarzy-okulistyków w kraju oraz klinik okulistycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług przepisów dokładnie i sumiennie wykonuję, oraz polecam: Barometry rtęciowe i metalowe (aneroid). termometry lekarskie Celsiusza i maximalne od 2 zł., termometry kąpielowe i do browarów. Największy skład Reiszeigów szwajcarskich z Arau i francuskich Barabau'a. Wszelkie wyroby z gumy i kauczuku, przyrządy chirurgiczne, Katetery, Bougie, Klizopompy, Irygatory, Respiratory, Aparata inhalacyjne, Wstrzykawki wszelkiego systemu, Poduszki, Recypienty, Rezerwoary, podróżne i t. p. Wielki skład papierów listowych francuskich (Augouleme) i angielskich (Ivory paper) oraz papiery listowe (fantaisie). Najnowsze i najgustowniejsze monogramy oblong, wykonanie wykwintne — wyrób własny. Karty litografowane i drukowane (a la minute) 100 sztuk od 50 ct. Wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania. Największy wybór fotografij wizytowych, gabinetowych i do Stereoskopów (W y s t a w a p a r y s k a z r. 1878). — Ceny umiarkowane. — Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się natychmiast. (784-15-17)

Klemens Fedunio, poleca swój w najnowsze maszyny i przyrządy zaopatrzony zakład introligatorski i galanteryjny w Krakowie, Rynek główny l. 22 w podwórzu na dole. Przyjmuje najozdobniejsze i najprostsze oprawy książek, wyrabia takowe starannie na czas umówiony po cenach najniższych. (1077-6-4)

Pracownia wyrobów stolarskich

S. LEJA

plac Akademicki l. 2 Lwów,

przyjmuje wszelkie zamówienia i utrzymuje na składzie **sprzęty kuchenne**. (1125-8-1)

HOTEL JAEGER

we Lwowie,

ulica Rejtana l. 3.

Pokoje od 60 ct. do 1 zł. 50 ct.

Usługa szybka.

(1032-12-5)

Uzdolnionego rządcę dóbr lub rachmistrza skarbowego, który wykazać się może chlubnemi świadectwami poleci

Administracja

„Dziennika dla Wszystkich“.

(0-4-4)

W tych dniach otworzyłem pod firmą

Ferd. Mayer

w Krakowie, przy ul. Florjańskiej l. 31.

Skład towarów korzennych, win, delikatesów oraz winogron kuracyjnych, piwa w butelkach i wędlin w rozmaitych gatunkach. Towary wyborowe po cenach najumiarkowańszych. (1079-9-4)

Karol Schramm, poleca swój w najnowsze maszyny i przyrządy zaopatrzony zakład introligatorski i galanteryjny *w Krakowie*, rynek główny l. 10 „pod Karpiem“ (w podwórzu). Przyjmuje najozdobniejsze i najzwyklejsze oprawy książek, po cenach najniższych. (1078-9-3)

J. Brandt & G. W. Nawrocki. Inżynierzy-Cywilni.

BERLIN.

Bióro techniczne

i międzynarodowe

PATENTÓW

J. Brandt et G. W. Nawrocki, — Właściciel *G. W. Nawrocki.* Inżynier Cywilny i Adwokat Patentów (Warszawianin) Wyrabia i spienięża **Patenta w Europie i Ameryce.** Pośredniczy przy wyrabianiu **marek fabrycznych** jako też dostarcza wszelkiego rodzaju **maszyny, apparaty i narzędzi.** (756-36-20)

BERLIN

124. Leipzigerstrasse 124.

Od roku *1873* Bióro wyrobiło *4600 Patentów.* — Korespondencja w językach: Angielskim, francuskim, polskim niemieckim i rosyjskim.

FERDYNAND FIEDLER

w Stanisławowie,

Fabryka wyrobów mebli, oraz wielki skład mebli (dawniej w hotelu Kamińskiego obecnie przeniósł do domu L. Krona w miejscu dawnej poczty), posiada pracownię stolarską, zaopatrzoną w maszyny najnowszego systemu i inne narzędzia pomocnicze i wykonuje wszelkie roboty stolarskie hurtownie i częściowo, podług rysunku, trwale, szybko i po umiarkowanej cenie. (1034-9-8)

B. KROPF. Fabryka szkła w Tarnowie przyjmuje wszelkiego rodzaju zamówienia na wyroby ze szkła. Szczególnej zwraca się uwagę pp. budowniczych i przedsiębiorców budowy na *szkło taflowe.* Zamówienia wszelkie uskutecznia się z wszelką dokładnością, szybko i *po cenach umiarkowanych.* (1063-6-3)

Józef Iwanicki mechanik w hotelu Zorza we Lwowie. **Najnowsze i poprawne maszyny do szycia**, tylko praktycznych konstrukcyj sprowadzam i sprzedaję z pięcioletną gwarancja po 5 zł. miesięcznie lub po zł. tygodniowo. — Zamiana i specljalna naprawa. (922-22-11)

Poleca Szan. Publiczności:

NAJLEPSZA

HERBATA

wyłączny handel herbaty

rosyjskiej

IZYDOR WOHL

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Konkurując przez najskrupulatniejszą rzetelność.

(1054-8-5)

MAGAZYN

Henryka Schwarca

w Krakowie,

ulica Grodzka l. 88.

poleca wielki wybór

NOWOŚCI

tak w materjałach na suknie damskie, w gotowych okryciach, kostiumach, jakoteż i w innych towarach w zakres handlu bławatnego wchodzących. Skład Płótna i Bielizny stołowej, skład Perkali białych. Szyrtingów itp., skład komisowy Kołder i Sukna z fabryk Sławuckiej, ajencja farbiarni berlińskiej. (1085-12-3)

Karol Freege w Krakowie, przy ul. Lubicz Nr. 103, poleca wszelkiego rodzaju kwiaty i bukiety najpyszniejsze oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na wieńce, bukiety i t. p. wykonuje najstaranniej i szybko po miernej cenie. (912-12-12)

Buchlewicz Piotr, blacharz w Krakowie ulica Mikołajska Nr. 437. dom Wgo Komara, zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że sprzedaje

Naftę salonową

po cenach, jak inne hurtowne pierwszorzędne handle, z tem nadmienieniem, że biorącym u podpisanego Naftę, wszelkie reperacyje tak lamp wszelkiego rodzaju, jak i rzeczy w zawód blacharski wchodzące, za **pół ceny** uskutecznia. — Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności

zostaję z poważaniem

Piotr Buchlewicz

(1123-3-1) blacharz.

A. Królikowski, plac Franciszkański Nr. 8 pod „Bogiem Ojcem“, w Krakowie, poleca swój nowo otworzony zakład kuśnierski, przyjmuje wszelkie roboty w zakres jego fachu wchodzące, przyjmują się także futra do przechowania przez lato, ceny jak najniższe. (1088-4-3)

Ul. Kazimierzowska Nr. 28.

JÓZEF KLEIN

we Lwowie — **we Lwowie**

c. k. fabryka lakierów

poleca lakier bursztynowy z farbą do podłogi w czterech odcieniach, wysecha niezawodnie w przeciągu 6 godzin za 1 klg. **złr. 1.**

Masę do zapuszczania posadzek w trzech odcieniach

1 pudełko pół klg. 40 centów.

Polecam również własnego wyrobu **farby suche i tarte, lakiery wszelkiego rodzaju, pokosty, produkta chemiczne,** jakoteż główny skład artykułów dla browarów i gorzelń, **pasy skórzane do maszyn.**

Na żądanie posyłam cenniki **franko!** (1072-6-4)

obok Brygidek

CUKIERNIA MÜLLERA

poleca
największy wybór
Pierników
po 1, 2, 3, 4 i 5 ct. z konfiturami, masami i toruńskich. (1121-3-2)

Nowo otworzona

Pracownia sukień damskich

K. BOGDALSKIEGO

we Lwowie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Wysoką szlachtę i szanowną P. T. Publiczność, że powróciwszy po 10 latach pobytu w Paryżu i Wiedniu, otworzyłem moją Pracownię sukień damskich w domu p. Stromengera Nr. 5, ulica Karola Ludwika na I. piętrze.
Zamówienia z [illegible]ncji uskuteczniają się szybko za nadesłaniem miary, lub stanika. (1115-?-2)

Apteka pod „Nadzieją“

we Lwowie, ulica Żółkiewska Nr. 61.

utrzymuje próby innych środków uniwersalnych także i następujące na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie listem pochwalnym odznaczone:

Ziółka piersiowe Dra Seeburgera
(wyrób Dra. Zarzyckiego i A. Mussila)

wyborny środek przeciw wszelkim cierpieniom płucowym, kaszlu, katarze i zaflegmieniu. Paczka 20 ct. — 6 paczek 1 zł.

Maść sybirska przeciw odmrożeniu
(wyrobu aptekarza i chemika A. Mussila)

najpewniejszy z dotychczasowych środków przeciw odmrożeniu. Słoik 50 ct. wal. austr.

Mniejsze składy utrzymują: w Krakowie p. I Trauczyński apt., w Brodach p. Kulak i p. Inlender apt., w Brzeżanach p. Hausberg apt, w Kołomyji p. Sidorowicz apt., w Przemyślu p. Nahlik apt., w Stanisławowie p. Beill apt., w Sokalu p. Wysoczański apt., w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt. (1055-5-4)

Paweł Piątkowski, krawiec męzki, cywilny i wojskowy przy placu Halickim l. 13, poleca swój magazyn obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju suknie męzkie, podług ostatniej mody wykonane, i na każdy sezon, z najlepszego materjału krajowego i zagranicznego a przytem sprowadza sam wszelkiego rodzaju korty i sukna z najlepszych fabryk — ceny najumiarkowańsze. — Wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskuteczania szybko i sumiennie. (999-9-8)

Tadeusz Wiskida, Zakład fryzyjersko - perukarski dla dam i panów przy placu Panny Marji Nr. 343 „pod Murzynami“ w Krakowie. Salon golenia, strzyżenia i fryzowania. Skład rozmaitych i najnowszych wyrobów z włosów, artykułów toaletowych, oraz perfumeryj. (1089-12-3)

Otrzymawszy patent z pierwszej szkoły warszawskiej, udzielam **lekcyj kroju** według metody francuskiej, również podejmuję się **wszelkich robót w zakres toalety damskiej wchodzących**, jakoto: sukień, futer, okryć i kapeluszy po cenach umiarkowanych

Eugenia Wójcicka.

Kraków, Mały Rynek Nr. 3. dom p. Barbera, III. piętro. (1124-3-1)

Antoni Jachimski, magazyn futer i czapek futrzanych oraz wszelkich wyrobów kuśnierskich istniejący od r. 1825 w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej pod l. 61. (1106-6-2)

Zakład wychowawczo - naukowy żeński Marji Serwatowskiej w Krakowie przy ulicy Wiślnej l. 174, dom „pod Zającem“. Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpoczął się z dniem 1. września 1881 r. Wpisy rozpoczynają się w dniu 25. sierpnia każdego roku. (1018-8-7)

Przy rozpoczynającym się roku szkolnym pozwalam sobie polecić P. T. Nauczycielom tudzież uczniom i uczenicom znany mój pod firmą

A Kobrzyńskiej
NASTĘPCA
we Lwowie
przy ulicy Grodzickich
pod l. 4 istniejący

Skład przyborów do pisania i rysowania

świeżo obficie zaopatrzony we wszelkie potrzebne artykuły, które sprzedaję po cenach najumiarkowańszych. Szkołom wiejskim daję za pisemnem poręczeniem urzędu gminnego dwumiesięczny kredyt.

A. Kobrzyńskiej następca
Hubert Katulek.
(1116-3-2)

Nowość we Lwowie!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż otworzyliśmy

Zakład Galwanoplastyczny

do obciągania wszelkich przedmiotów za pomocą elektryczności złotem, srebrem, platyną, niklem, pakfonem, mosiądzem i miedzią. Do powlekania trwałą i grubą powłoką z szlachetnego metalu, przyjmuje się wszelkie przedmioty, bez względu, z jakiego są one materjału. Szczególną uwagę zwraca się do Szanownych Pań, które stosunkowo nieznacznym kosztem mogą całe garnitury stołowe ze zwykłych metalów przez powleczenie grubą powłoką prawdziwego srebra, upiększyć i pozór litego srebra nadać. Aby i mniej zamożne domy z tego [illegible]zystać mogły, przyjmuje większe o[illegible]unki na spłaty w stosownych ratac[illegible] Przyjmuje się obciąganie złotem, s[illegible]rem i niklem: lichtarzy, zegarków, [illegible]euszków i wszelkich innych przedmi[illegible]ów po najumiarkowańszych cenach. [illegible]a żądanie wykonywujemy wspomnionym sposobem kopje ze zbiorów archeologicznych, jako to: starożytne monety, figury, meble itp. i to z taką dokładnością, że ich od oryginału odróżni[illegible] nie podobna.

Polecając to nowe przedsiębiorstwo łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności i uprzejmie prosząc o takowe, pozostajemy

z głębokim szacunkiem
F. Guniewicz i Spółka
ulica Hetmańska, L. 8, I. piętro. (1120-5-2)

A. H. ZIPPER

Jubiler i złotnik skład zegarów i zegarków części składowe tychże
TAKSATOR
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
we LWOWIE
Rynek pod l. 38 i 39. (1111-6-2)

Rozsełam pod
gwarancją prawdziwości
za poprzedniem przesłaniem należytości, lub za zaliczką
oryginalny dzbanek
TRENCZYŃSKIEGO
Karpackiego Jałowca (Borowiczka)
po 70 ct. franco dzbanek z opakowaniem. Takowy bywa roznoszony po obiadach najwykwintniejszych, pomaga trawieniu i *w cierpieniach żołądkowych* jest nieoplaconej wartości. Najmniejsze zamówienie może być 2 dzbanki i jest jedynie tylko do nabycia u J. Salwender w Trenczynie. (Wyższe Węgry). (1058-6-5)

Zmiana lokalu.

Dr. APOLINARY TARNAWSKI

przeprowadził się
na ul. Wałową l. 31.
gdzie od 2 do 4 godziny po południu ordynuje. (1113-2 2)

J. Ponurski, handel towarów kolonialnych win i delikatesów obok hotelu przemyskiego w Przemyślu poleca po cenach najprzystępniejszych świeżo nadeszłe zapasy na porę zimową: Herbata cza na Congo $^1/_2$ kil. zł 2 Herbata Souchong familijna $^1/_2$ kil. zł. 2 40 ct. Herbata Souchong najlepsza $^1/_2$ kil zł. 3, Herbata Melange cesarska $^1/_2$ kil. zł. 4.

Prawdziwe Marony włoskie, Cytryny i Pomarańcze. Owoce tyrolskie w słojach po 70 ct., 90 ct., 1 zł., 1 zł. i 80 ct., za słój w pudełkach eleganckich najstosowniejsze na podarunki od 30 ct. do 2 zł.

Świeże gruszki tyrolskie. Chleb owocowy tyrolski $^1/_2$ kil zł. 1·20, także w pudełkach i na wagę.

Figi, Daktyle, Prunele, Cykaty, Orzechy Sycylijskie i Włoskie, oraz wszelkie owoce południowe i konserwy zagraniczne w puszkach i słojach.

Marynaty, Kawior Astrachański, Minogi, Węgorz, Sardynki ruskie, francuskie, Sproty w oliwie w puszkach, Delikatne młode śledziki. Śledzie holenderskie mlecz[illegible] Śledzie szkockie marynowa[illegible] W[illegible]dliny, Salami w[illegible]e i węgierskie. Smalec poszteński, Sery krajowe i zagraniczne, w 14-tu gatunkach. Porter angielski dobrze musujący. Wina, Rumy, Likiery, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu kolonialnego. Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą, za opakowanie nic nie licząc. (1105-2-2)

UWIADOMIENIE.

Główny skład trumien metalowych, kap, podgłówków, wieńców, szarf z napisami, krzyżów żelaznych i świec, tudzież trumien drewnianych w wielkim wyborze po cenach najprzystępniejszych, jako też galowo urządzony karawan utrzymuje niżej podpisany przy ulicy Franciszkańskiej naprzeciw „**Hotelu pod Gwiazdą**“; podobnież przyjmuje zamówienia całych konduktów pogrzebowych, a nawet przez wzgląd i na życzenie stroskanej rodziny zmarłego obowiązuje się wypłatę w częściowych umiarkowanych ratach odbierać. Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności upraszam o wszelkie potrzebne zamówienia. Zamówienia telegraficzne uskuteczniam bezzwłocznie.

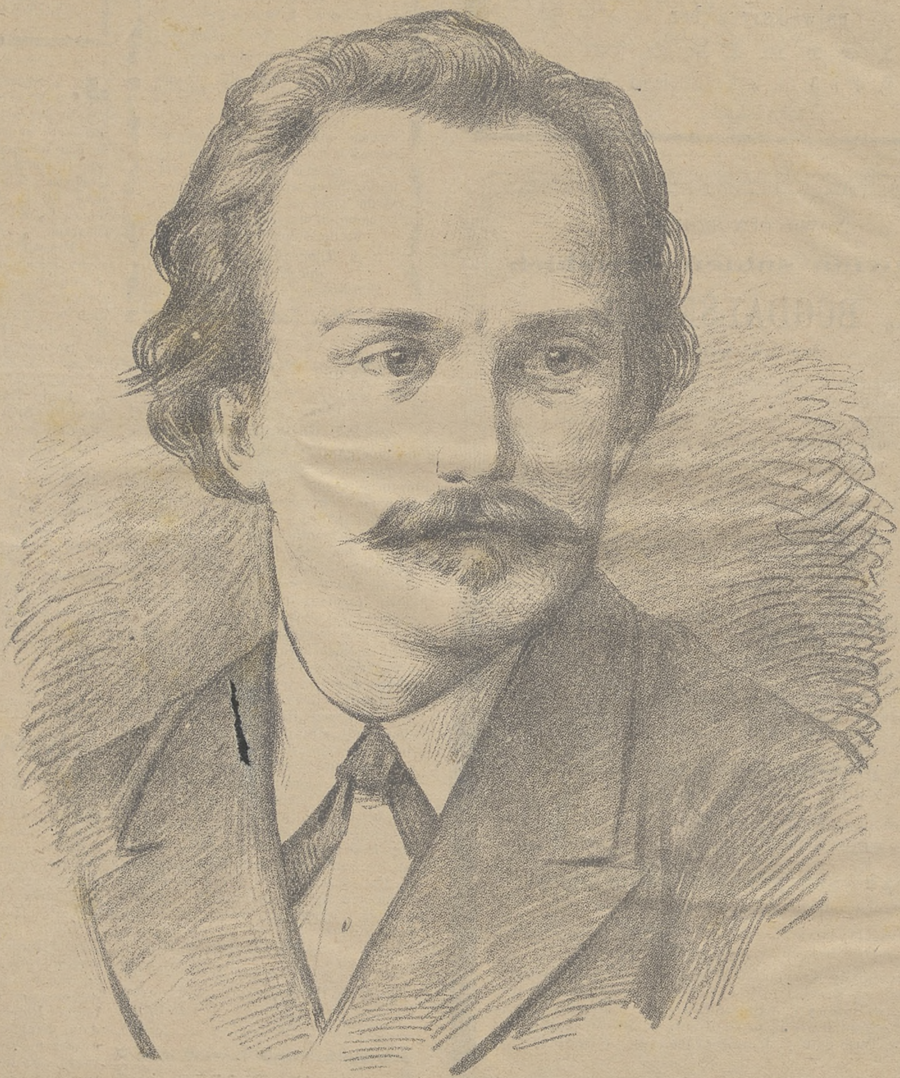
Teofil Moczarski
(1104-9-2) w Przemyślu.

Ansel Laufer, we Lwowie, Plac Marjacki l. 1, naprzeciw hotelu Zorża. Poleca swój skład obficie zaopatrzony w gotowe suknie dla mężczyzn, i dla dzieci, futer dla miasta i do podróży, także materje i sukna, po umiarkowanych cenach. Zamówienia uskuteczna natychmiast. (1114-6-2)

Biuro nauczycielskie Zuzanny Krzyżanowskiej, we Lwowie ulica Czarneckiego l. 28, poleca: Nauczycieli prywatnych, Nauczycielki, Ochmistrzynie, Guwernantki, Bony Polki, Francuskie, Niemki i Angielki, oraz pośredniczy w ich sprowadzaniu, mając liczne stosunki za granicą.

Przyjmuje Nauczycielki na stół i mieszkanie za stosownem wynagrodzeniem. (1122-10-2)

W. Wojciechowski, jubiler w Krakowie ulica Szewska l. 222, poleca swój skład wyrobów złotych po cenach umiarkowanych. Przyjmuje zamówienia, reperacje i zamiany. (970-12-9)



TOMASZ PRYLIŃSKI

BUDOWNICZY.

Patrz życiorys pod ryciną. — *(Rysowane podług fotografji z zakładu Rzewuskiego w Krakowie).*

Tomasz Pryliński.

(Do portretu).

Urodzony 24. sierpnia 1842 r. w Warszawie, gdzie odebrał początkowe wychowanie, potem uczęszczał do gimnazjum filologicznego, a po skończeniu nauk udał się r. 1862 za granicę. Od najmłodszych lat Pryliński okazywał talent do rysunków i zamiłowanie do sztuk pięknych. Obrawszy sobie zawód architekty - inżyniera, uczęszczał przez lat cztery do akademji politechnicznej w Monachium, następnie przeniósł się do Zurychu dla studjowania inżynierji i budowli machin.

Po powrocie do kraju osiadł w Krakowie, zkąd rząd austrjacki za ministerstwa hr. Alfreda Potockiego wysłał go zagranicę w celu zbadaniu postępów inżynierji rolniczej. Po wywiązaniu sie z tej misji, pełnił Pryliński urząd inżyniera Towarzystwa rolniczego krakowskiego, a gdy Bank galicyjski dla handlu i przemysłu rozwinął swe czynności został r. 1873 naczelnikiem biura technicznego Banku parcelacji i budowy.

W tymże czasie zawiązał Pryliński stosunki z Matejką, a wpływ wielkiego mistrza był niezmiernie korzystnym dla młodego architekty, i manifestował się świetnie wygotowaniem planów do restauracji Sukiennic.

Dzieje tego ważnego przedsięwzięcia są już ogólnie znane, a w obec serdecznego uznania, z jakim kraj powitał prace mistrzowską, wszystkie maleńkie zawiści umilknąć musiały.

Nowe, już nietylko stary gród królów, ale całą Polskę obchodzące zadanie ma sie niezadługo rozpocząć w Krakowie. Zamek Wawelski ma być przywróconym do dawnej świetności. Sądzimy, że ci, od których decyzja zależy, nie będą szukać daleko, tylko oddadzą przedsiębiorstwo wypróbowanemu architekcie, który z pewnością lepiej niż kto inny wywiąże się ze szczytnego zadania.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Jan Chechliński. Z drukarni K. Pillera

Ważne dla wszystkich.

GŁÓWNY SKŁAD

FRANCUSKICH PAPIERÓW CYGARETOWYCH, OBRAZKÓW ZAGRANICZNYCH, PAPIERU,

LAKU, KOPERT I PRZYBORÓW SZKOLNYCH

przy ulicy Halickiej liczba 50 vis a vis Gimnazyum.

Dyonizy Kosnierski.

Wyciąg cen niektórych towarów z głównego cennika:

1 pudełko (60 paczek) prawdziwe franc Talayranta papierki Panama lub Armenia wązkie 2 złr.
1 pudełko (60 paczek) papierki Panama lub Armenia szerokie 2 złr. 20 ct. — Te same papierki bez oprawy wąskie 1 zł. 60 — szerokie 1 zł. 80 ct.
Te same papierki libra (25 ark.) 30 ct. Ryza (500 ark.) 5 złr. 50 ct.
1 libra papieru białego gładkiego 5 ct., jest także po 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, a w ryzach daleko taniej.
100 sztuk kopert i listów 15 ct.
20 sztuk kopert i listów z literą w kasetce 10 ct.
12 zeszytów szkolnych 8mio-kartkowych 8 ct. (100 sztuk tychże 64 ct.)
12 ołówków w drzewie 8 ct.
12 rączek do piór mocnych 3 ct.
12 piór stalowych 3 ct. (całe pudełko 18 ct.)
1 flaszeczka atramentu czarnego 6 ct
1 laska laku dobrego 3 ct. (funt 35 ct.)
1 kasetka 100 kopert i listów z literą, najlepszy gat 72 ct.
1 „ 100 „ „ „ 55 ct
1 pudełko piór stalowych, prawdz. Kuhna w pudełku jest 144 sztuk damskich Nr. 175, 73 ct.
1 pudełko piór Klapsa Nr. 455, 92 ct.
Na tuziny te same i inne gatunki po 8 ct
Aluminium i niebieskie po 9 ct.
1 ramka ze szkłem na fotografię 4 ct.
1 lusterko w ramkach 5 ct.
1 piórnik okrągły z drzewa na rączki i pióra 3 ct.
1 detto szu adkowy 4 ct
1 piórnik z kluczem 20 ct.
1 maszynka do temperowania ołówków 7 ct.
1 funt laku dobrego (8 grubych lasek) po 35, 40, 45, 50 ct. i wyżej.
Mydło glicerynowe od 8 do 30 ct.
1 ładna wysuwana puszka z bronzu na pióra 5 ct.
Obrazki święte i inne w ramkach po 2, 3, 4 ct. i wyżej.
12 farb dobrych w pudełku 3 ct
Prawdziwe papierki Panama lub Armenia po 2, 3, 4 ct.
Elegancka kasa oszczędności 24 ct.
Olejne i olejodruki po 9, 15, 20, 25 ct. i wyżej.

Wielki wybór obrazków do przylepiania 6 za ct. itd. W arkuszach sprzedaję o wiele taniej.
Podkładka pod pismo wielki format o 4 Nr. 4 ct.
„ „ „ mały format 2 ct.
Największy skład obrazków do odbijania 30 za 1 ct.
Linie kwadratowę po 1 ct. — Linie politurowane z podziałką centim. po 5 ct. — gładkie po 2, 3, 4 ct.
Cyrkle po 15 ct.
Guziki do szpanowania (Spannägel) za 2 ct. 3 sztuk.
Farby Anreitera w guzikach po 4 ct
Ołówki kolorowe po 4. 5, 6 i 8 ct.
Kredki. gąbki i radyrki po 1, 2, 3, 4, 5 i 6 ct.
Radyrki w drzewie po 18 ct.
100 rysików w pudełku 32 ct.
Obrazy olejodruki wielkości arkusza po 8 ct.
Notatki eleg kieszonkowe po 3, 4, 5, 6 ct. i wyżej.
Największy wybór biletów do powinszowań po 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 15, 18, 20, 25 do 1 zł. 50 ct.
Arkuszyki do powinszowań po 2, 6, 4, 5, do 50 ct.
Lak czerw., czarny i kol. po 2, 3, 4, 6, 8, 10 i 12 ct.
Papier nótowy, wielki format, arkusz 1 i pół ct.
„ „ mały „ „ 1 ct.
Bloki do rysowania po 25, 33, 45, 55, 65, 75 i 85 ct.
Papier na formy do kroju i pakowania po 2 ct., w librach o wiele taniej.
Torby szkolne skórzanne po 48, 58, 60 i 65 ct.
Krzyżyki metalowe po 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8 ct.
detto hebanowe po 8, 10, 12, 15 ct. i wyżej.
Drut do kwiatów po cencie.
Kałamarze po 2, 10, 12 ct. i wyżej.
Papier w różnych kolorach po cencie' złoty i srebrny po 3 ct. arkusz.
Rączki blaszane, kościane i z drzewa po 1, 2, 3, 4 do, 50 ct.
Ołówki ze śrubką po 5 ct. i wyżej.
Maszynki do trzymania ołówków i kredek po 5 ct.
Całe arkusze żołnierzów malowanych po 2 ct.
Scyzoryki po 15, 18, 20 ct. i wyżej
Pędzle do malowania po 1, 2, 3, 4 i 5 ct.
Tutki do cygaretów 100 sztuk 12 ct.

100 biletów wizytowych litografowanych 85 ct.

100 biletów wizytowych 40 ct.

Przyjmuje zamówienia na rzeźbione i inne ramy po znanych już zadziwiająco tanich cenach.

Wszystkie gatunki i kolory atramentu we flaszeczkach po 6, 8, 10, 12 ct. i wyżej, na miary litra 40 ct.

Łaskawe zamówienia z prowincyi nie tylko że uskuteczniam najakuratniej, lecz dla dogodności moich łaskawych odbiorców, załatwiam także komisa w innych handlach lub księgarniach bezinteresownie, pakując gratis razem z mojemi towarami.

Adresować proszę: D. Kosnierski, Lwów ulica Halicka l. 50.

Polecając się łaskawej pamięci Szanownej P. T. Publiczności, pp. nauczycielom i pp. studentom, zostaję z winnem uszanowaniem

Dyonizy Kosnierski.

Z drukarni Ch. Rohatyna we Lwowie